

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

3/2012

Koncepcje funkcjonowania bibliotek publicznych w Polsce
w okresie międzywojennym

Działalność Książnicy Zamojskiej skierowana do różnych
grup czytelniczych. Cz. 1

Szlakiem transformacji bibliotek norweskich



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

- Jest jedynym systemem bibliotecznym, oferującym w rozsądnej cenie funkcjonalność zaspokajającą wszystkie potrzeby nowoczesnej biblioteki. Efektywność systemu potwierdza ponad tysiąc bibliotek, których pracownicy i czytelnicy na co dzień korzystają z systemu.
- Pełna zgodność systemu z formatem MARC21 pozwala na opracowanie wszystkich rodzajów materiałów bibliecznych, w tym tworzenie kartotek bibliograficznych i zagadnieniowych (wbudowany System Bibliografii Regionalnej).
- Zgodność z krajowymi i zagranicznymi normami branżowymi (ISO 2709 protokół Z39.50) ułatwia wymianę danych (współpracę) pomiędzy bibliotekami.
- System zaspokaja potrzeby małych bibliotek posiadających jedno stanowisko komputerowe, jak i dużych wykorzystujących liczne stanowiska w wielu lokalizacjach.
- Hosting oprogramowania z serwera producenta umożliwia wykorzystanie jego pełnej funkcjonalności, w tym udostępnienie czytelnikom e_usług, także w bibliotekach małych, nie posiadających własnego serwera. Z tej formy eksploatacji korzysta już kilkaset bibliotek.

RAZEM Z OPROGRAMOWANIEM BIBLIOTEKA OTRZYMUJE PAKIET USŁUG ZWIĄZANYCH Z JEGO WDROŻENIEM I EKSPLOATACJĄ:

- konwersję lub import posiadanych danych do formatu MARC21,
- instalację oprogramowania na serwerze,
- zorganizowanie dostępu on-line do katalogów (OPAC),
- wykonywanie kopii bezpieczeństwa,
- aktualizowanie oprogramowania związane z jego rozwojem,
- dostosowanie oprogramowania do zmieniających się przepisów prawnych,
- administrowanie systemem np. ustawianie lub zmianę jego parametrów.

PONADTO PRODUCENT ZAPEWNIĄ:

- ochronę danych osobowych w powierzonych bazach,
- konsultacje i szkolenia wykonywane w Poznaniu,
- okresowe szkolenia, także z formatu MARC21, prowadzone w pobliżu siedziby biblioteki,
- konsultacje i porady telefoniczne,
- instruktaż wykonywany on-line.



Oprogramowanie w hostingu z pełnym pakietem usług
jest obecnie oferowane już od 145 zł/m-c.

Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 3 (744), 2012

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

- Strona redakcyjna* 2 Artykuły z rekomendacją redakcji (J. Ch.)
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Janusz Dobrzyński** 3 Koncepcje funkcjonowania bibliotek publicznych w Polsce w okresie międzywojennym
- Joanna Żuk-Grabczak** 9 Działalność Książnicy Zamojskiej skierowana do różnych grup czytelniczych. Cz. 1
- Ewa Troneczek** 12 „Beskidzkie ABC” – elektroniczna baza danych
- Świat bibliotek*
Krystyna Szubka 14 Szlakiem transformacji bibliotek norweskich
- KSIĄŻKA**
- Poznajemy nowe wydawnictwa!*
Bogdan Klukowski 17 Powergraph i polska SF
- Moje lektury*
Dariusz Grygowski 19 *Podręczny słownik bibliotekarza* – nowa edycja
21 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Bogdan Kocurek** 22 Przeszłość dla przyszłości. Dni Książki Historycznej w Książnicy Beskidzkiej
- Małgorzata Niedzielska** 24 Biblioteka Miejska Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie – przykłady dobrych praktyk
- Agnieszka Graczyk** 27 „Stres w pracy nauczyciela” warsztaty dla nauczycieli w PBP w Koninie Filii w Turku
- Nowe obiekty biblioteczne*
IB 28 Piłska biblioteka w pubie, czyli nowa siedziba Filii nr 4
- FELIETONY**
- Zapiski z Prowincji* 29 Mistrz, czyli kto? (*Stefan Kubów*)
Ze Zwrotów 30 Spójrzmy sobie w ACTA (*Emeryk*)
- Z WARSZTATU METODYKA**
- Bibliotekarz w sieci*
Adrian Uljasz 31 Intermedialne spotkania z kulturą ludową
- Materiały metodyczne*
Romana Bulanda-Fraćkiewicz 34 O grzeczności, dobrych manierach, czyli zasady i style zachowań młodzieży
- Marta Katarzyna Malinowska** 38 Piotr Skarga. Test wiedzy
- Marta Katarzyna Malinowska** 39 Zwyczaje, tradycje i obrzędy wielkanocne. Zestawienie bibliograficzne
- Nowe w bibliotece*
Aleksander Trembowiecki 40 Omnia mea mecum porto, czyli o czytnikach e-bookach
- Wi@domości* 43
- Dodatek*
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 3

Na okładce „PB”: Siedziba Biblioteki Miejskiej Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie – po remoncie

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

W marcowym numerze polecam lekturę następujących tekstów:

▲ **Koncepcje funkcjonowania bibliotek publicznych w Polsce w okresie międzywojennym** str. 3

W „PB” stosunkowo rzadko ukazują się artykuły o charakterze historycznym. Redakcja tym tekstem nawiązuje do jubileuszu 95-lecia SBP, a także do okresu kształtowania bibliotekarstwa polskiego po odzyskaniu niepodległości. Koncepcje polskich bibliotekoznawców okresu międzywojennego są wciąż aktualne, pomimo upływu ponad 90 lat. Warto, aby były one znane również współczesnym bibliotekarzom. Polecamy lekturę tego ciekawego artykułu jako materiału do refleksji nt. procesu unowocześniania bibliotekarstwa polskiego.

▲ **Działalność Książnicy Zamojskiej skierowana do różnych grup czytelniczych. Cz.1. Praca kulturalno-oświatowa z dziećmi i młodzieżą** str. 9

Książnica Zamojska jako lokalne centrum kultury kieruje swoje usługi do różnych kategorii odbiorców. Aktywna i profesjonalnie prowadzona działalność kulturalna decyduje o pozytywnym wizerunku biblioteki i zwraca uwagę środowiska. W części I omówiono działania na rzecz dzieci i młodzieży poprzez prezentację różnych programów, akcji, ferii, wakacji, konkursów, spotkań autorskich, warsztatów, lekcji bibliotecznych. Bogata oferta działań Książnicy Zamojskiej może być przykładem dla innych bibliotek. W następujących numerach kolejna część tego artykułu.

▲ **Szlakiem transformacji bibliotek norweskich** str. 14

Artykuł dotyczy problemu transformacji bibliotek norweskich ukierunkowanych na potrzeby czytelników. Czym charakteryzują się biblioteki tego kraju skandynawskiego? – dużymi przestrzeniami, na których można organizować obsługę wszystkich grup użytkowników, działalnością placówek pełniących merytoryczny nadzór nad mniejszymi placówkami, funkcją bibliotek jako miejsca spotkań lokalnej społeczności, działaniami na rzecz dzieci, bezpłatnością usług bibliotecznych, cyfryzacją bibliotek i wielu innymi dogodnościami, których nie ma jeszcze w Polsce.

Ponadto w numerze:

Dni Książki Historycznej w Bielsku Białej, o ofercie kulturalnej Biblioteki Miejskiej Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie, o kulturze ludowej w sieci, o czytnikach e-booków.

Materiały metodyczne:

Zasady savoir-vivre, Piotr Skarga – test wiedzy oraz Zwyczaje, tradycje i obrzędy wielkanocne.

Felietony Emeryka i Kubowa

Życzę wiosennych Świąt Wielkanocnych i milej lektury „Poradnika” w okresie wczesnej, marcowej wiosny.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Koncepcje funkcjonowania bibliotek publicznych w Polsce w okresie międzywojennym

Na podstawie IV Konferencji Oświatowej w Krakowie – 27-28 czerwca 1921 r.

Od red. Ze względu na tegoroczny jubileusz 95-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a także chęć zaprezentowania koncepcji funkcjonowania bibliotek w okresie po odzyskaniu niepodległości – redakcja „PB” pragnie przybliżyć poglądy czołowych bibliotekarzy polskich współczesnym pracownikom bibliotek, tym bardziej, że wiele z nich nie straciło na aktualności.

Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powstał w 1918 r. Jego celem była walka z analfabetyzmem, upowszechnianie kultury i popularyzacja czytelnictwa. W dniach 27-28 czerwca 1921 r. odbyła się konferencja oświatowa dotycząca zagadnień czytelnictwa powszechnego. Przedstawiono na niej koncepcję funkcjonowania bibliotek w Polsce oraz dokonano też oceny projektu Ustawy o obowiązku utrzymywania początkowych kursów dla dorosłych i bibliotek powszechnych.

Polityka biblioteczna kraju (wg Faustyna Czerwijowskiego)

Kluczowa rola w edukacji pozaszkolnej należy wg Faustyna Czerwijowskiego – ówczesnego dyrektora Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – do bibliotek.

Za największy mankament w dziejach polskich zbiorów uważał Czerwijowski fakt, że opiekę nad bibliotekami sprawowali sami pasjonaci, bez udziału profesjonalistów-bibliotekarzy. Po odzyskaniu niepodległości Polska odziedziczyła jedynie załączki bibliotek, tworzonych w okresie zaborów nawet z narażaniem życia bądź aresztowania. Zauważył, że organizowanie bibliotek zupełnie od nowa stwarza szanse powstania czegoś lepszego, niż w przypadku konieczności reformowania systemu już zastanego, a źle funkcjonującego.

Metody oczywiście mogą być różne, ale cel ich, ostateczny musi być jeden: stworzenie takiej sieci bibliotek w całym kraju, ażeby każdy obywatel państwa, bez względu na to, gdzie

mieszka (...) miał możliwość otrzymać żądaną książkę bez wielkich kosztów i straty czasu. Ten ideał powinien być myślą przewodnią polityki bibliotekarskiej w kraju w stosunku do bibliotek publicznych i powszechnych. Biblioteki powinny działać w oparciu o finansowanie z budżetu – tak regulował tę kwestię projekt ustawy MWRiOP. Zgodnie z zawartymi w dokumencie przepisami obowiązków zakładania bibliotek miały powiaty i miasta. Koszty funkcjonowania w równym stopniu miałyby być pokrywane z funduszy gminy, powiatu oraz Skarbu Państwa.

Zorganizowanie biblioteki było konieczne w przypadku zgłoszenia zapotrzebowania na nią przez co najmniej 50 mieszkańców gminy. W województwach z jednowioskowymi gminami jedna biblioteka miała obsługiwać do 5 tys. mieszkańców.

Ciekawym pomysłem było premiowanie najlepszych powiatów i gmin raz w roku nagrodą finansową Ministerstwa. Przy realizacji zadań powiaty mogły współpracować z organizacjami społecznymi. Ustawa określała też procedury przewidziane w przypadku niewywiązania się samorządów z obowiązków. Proponowany akt mówił również o odpłatności za korzystanie z bibliotek, uzyskany w ten sposób dochód miał być przeznaczany na potrzeby biblioteki, takie jak konserwacja i ulepszenia techniczne. Pracę oświatową związków komunalnych (powiatowych) nadzorować miały państwowe władze szkolne.



Dyr. Faustyn Czerwijowski

Dyr. Czerwijowski krytykował przewidzianą w ustawie zasadę odpłatności oraz możliwość zbyt ingerencji rządu w niektóre kwestie związane z funkcjonowaniem bibliotek. Mimo to cały akt prawny uznał za nową epokę w rozwoju bibliotekarstwa powszechnego w Polsce. Jego zdaniem biblioteki powinny być organizowane przez władze centralne, a postulowane zasady funkcjonowania tych placówek to, m.in.: gromadzenie kompletu publikacji związanych z danym regionem (ukazujących się na jego terenie, a także dotyczących go), nieodpłatne otrzymywanie wszelkich wydawnictw urzędowych, współpraca z placówkami powiatowymi. Przy każdej wojewódzkiej bibliotece zaproponował utworzenie komisji bibliotecznej, podobnych do działających w Stanach Zjednoczonych – odpowiadającej za ogólny kształt funkcjonowania sieci bibliotek województwa: właściwy podział subwencji rządowych wśród placówek powiatowych, ujednolicenie zasad prowadzenia statystyki czytelnictwa oraz zasad ogólnej pracy biurowej i technicznej w bibliotekach. Komisji miał też podlegać wojewódzki instruktor, który dbałby o wzrost efektywności prac wszystkich placówek w regionie.

Za łatwy dostęp do książki dla każdego mieszkańca odpowiedzialne miały być powiatowe związki komunalne. Sieć bibliotek powiatowych miała składać się z centralnej biblioteki w mieście powiatowym, mniejszych placówek gminnych oraz bibliotek na wsiach –

przejściowo ruchomych, a docelowo także stałych. Czerwijowski postulował konieczność koordynacji prac bibliotek w danym powiecie. Jako pierwszy etap proponował organizację bibliotek powiatowych. Ich prawidłowe funkcjonowanie dawałoby podstawy do zakładania mniejszych placówek w gminach i organizacji księgozbiorów z myślą o wsiach. Równoległe powstawanie bibliotek wojewódzkich uważał w istniejących okolicznościach za mało prawdopodobne. Wszystkie te prace byłyby możliwe jedynie przy odpowiednim kształceniu bibliotekarzy w rocznych lub 2-letnich szkołach bibliotekarskich oraz na kilkutygodniowych kursach.

Warunkiem realizacji tych zamierzeń miało być współdziałanie władz rządowych i samorządowych ze społeczeństwem, reprezentowanym przez organizacje kulturalne, zawodowe, w tym przede wszystkim związki bibliotekarskie.

Biblioteki amerykańskie wzorem dla innych bibliotek

Halina Świtalska w referacie „Biblioteki publiczne i powszechne miejskie” omówiła funkcjonowanie bibliotek w Stanach Zjednoczonych, ukierunkowanych na spełnianie oczekiwań czytelników na wszystkich etapach i poziomach ich kontaktu z książką – od zabawy książką w dzieciństwie, do pracy naukowej czy literacko-artystycznej. Za powód osiągnięcia przez biblioteki w amerykańskiej rzeczywistości wysokiej pozycji uznała, m.in. współdziałanie inicjatywy obywatelskiej z władzami samorządowymi, co wiązało się także z wypracowanymi podstawami prawnymi. Na uwagę zasługiwała organizacja pracy, warunki lokalowe, działalność oświatowa i kulturalna, niezależność polityczna, sieć księgozbiorów ruchomych, wysokie kompetencje i ideowość pracy bibliotekarzy, ciągle kształtujące się i doszkalające się kadry, szkoły bibliotekarskie, pomoc związków bibliotekarskich, czasopiśmiennictwo fachowe i wreszcie, pozwalająca na stymulację uświadczenia potrzeb czytelników, współpraca bibliotek ze szkołami. System funkcjonowania bibliotek amerykańskich ukazany został jako unikalny na skalę świa-

ową (któremu dorównywać mogły jedynie – w niektórych kwestiach – rozwiązania angielskie).

Rozwój bibliotek w Polsce

Podczas zaborów polskie biblioteki zakładały jednostki i instytucje społeczne (m.in. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce, Towarzystwa Czytelni Ludowych w Wielkopolsce, Polskiej Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Kultury Polskiej w zaborze rosyjskim). Władze włączyły się w ich organizację dopiero pod koniec I wojny światowej. Z dwóch typów bibliotek: powszechnych, związanych z brakami w szkolnictwie, a także publicznych – o wyższym poziomie naukowym, stopniowo kształtował się jeden model bibliotek publicznych (Kongresówka). Kluczowym zagadnieniem okazały się w tym aspekcie podstawy prawne. W oparciu o dane Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, Wydziału Czytelni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz Towarzystwa Czytelni m.st. Warszawy można dowiedzieć się o działalności warszawskich bibliotek w latach wojny: księgozbiorach, kadrcze, statystyce czytelniczej. Na wszystkie te zagadnienia ogromny wpływ miała aktualna sytuacja – bieżąca walka o podstawowy byt. Możliwość utrzymywania bibliotek istniała dzięki składkom i opłatom, a także ofiarności osób prywatnych, wyraźnie zmniejszającej się w latach powojennych.

W 1917 r. rozpoczęło się subsydiowanie działalności bibliotek ze środków Zarządu m.st. Warszawy i Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Skoordinowanie prac i podjęcie próby skuteczniejszego dofinansowania działalności bibliotek warszawskich umożliwiło powstanie w 1919 r. Komisji Bibliotecznej przy Delegacji ds. Kultury m.st. Warszawy.

Rok 1916 to początek ruchu na rzecz kształcenia bibliotekarskiego: wykładów z księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa na Kursach Naukowych (późniejsza Wszechnica Polska), prac Związku Bibliotekarzy Polskich, w tym współdziałania przy organizacji kursów w War-



Helena Radlińska-Orsza

szawie i całej Polsce z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP. Od 1919 r. zaczęło ukazywać się pismo „Bibliotekarz” (niedługo potem zawieszono).

Dalsze prace nad rozwojem bibliotek wymagały solidnych podstaw prawnych i finansowych (rozpoczęto prace nad projektem *Ustawy o zakładaniu kursów dla dorosłych i bibliotek powszechnych*), działań wspierających Związek Bibliotekarzy Polskich, zakładania i współfinansowania bibliotek przez samorządy, a także prac Wydziału Oświaty Pozaszkolnej. Motywacją dla wszystkich placówek miało być również powstanie bibliotek wzorcowych.

Mimo trudności finansowych i niewystarczająco zwiększającej się liczby książek w bibliotekach podjęto *szereg prób z zakresu pracy pedagogicznej. Należało do nich: opracowanie katalogów podstawowych dla bibliotek powszechnych, organizowanie w poszczególnych bibliotekach, stolików porad, odczytów okolicznościowych, pogadanek i czytaniek, wieczorów bajek i wycieczek.*

Biblioteki wędrowne

Biblioteki wędrowne funkcjonować mogły zdaniem Heleny Radlińskiej-Orszy tylko w oparciu o bibliotekę stałą. Miały one umożliwić dostęp do książek jak najszerszemu gronu odbiorców tam, gdzie nie mogły powstać stacjonarne wypożyczalnie, czytelnie czy filie.

Placówki te istniejące przy domach ludowych, Związkach Młodzieży czy kółkach rolniczych miały otrzymywać wymienny księgozbiór z centrali w bibliotece publicznej. Po powstaniu w nich stałego księgozbioru centrala miała wciąż wspierać go wymieniając komplety książek.

Oferowane w zbiorach biblioteki ruchomej tytuły powinny *powiewem nowości ożywić zszarzałe katalogi małych wypożyczalni*, zaspokajając bardzo zróżnicowane zainteresowania czytelnicze. Czytelnik powinien być zachęcany przez bibliotekarza do czytania, poprzez *wiązaną czytelnictwa z pogadankami naukowymi, wieczorkami literackimi, czytankami*.

Radlińska-Orsza wyróżniła dwa typy księgozbiorów w bibliotekach wędrownych: biblioteka kompletowana przez centralę na podstawie przyjętych kryteriów, *o poziomie popularnym, przeznaczona do werbowania nowych czytelników*, uwzględniająca w ustalonych proporcjach poszczególne działy czytelnictwa (tzw. komplet stały) i biblioteka zamawiana przez konkretny ośrodek na podstawie zainteresowań odbiorców (dobierana). Funkcjonowanie bibliotek wędrownych przedstawiła prelegentka na przykładzie bibliotek związanych z instytucjami z Poznania, Krakowa, Piotrkowa, Górnego Śląska, Warszawy i Garwolina. Przy okazji z referatu dowiadujemy się o stanie rynku księgarskiego w 1920 r., decydującym o zakresie kształtowania księgozbiorów.

Komplety dobierane, w których nie było narzuconej liczby książek o danym stopniu trudności czy z danych działów, miały być wykorzystane w pracy wychowawczej. Na ich tworzeniu powinna skupić się praca podczas przygotowywania bibliotek wędrownych. W swoim referacie Radlińska przedstawiła dość szczegółowo zasady, na jakich funkcjonować powinna organizacja wypożyczeń kompletów. Za wzorcowe uznała funkcjonowanie biblioteki garwolińskiej.

O bibliotekach wędrownych, drugiego dnia konferencji, mówił też Stanisław Michalski.

Oprócz dwóch typów wymienionych przez Radlińską-Orszę – kompletów stałych i dobieranych, wymienił także trzeci – księgozbiór dobierany przez samych czytelników. Właśnie ten ostatni proponował nazywać *bibliotekami wędrownymi w ścisłym tego słowa znaczeniu* i uważał go za najważniejszy.

Po omówieniu systemu wypożyczeń, który zapobiegałby przekazywaniu zaczytanych książek ostatnim w kolejce bibliotekom, Michalski podał sposób organizacji bibliotek dobieranych przez czytelników, której miałyby się podjąć wypożyczalnie wojewódzkie. Warunkiem ich powodzenia byłby nie tylko odpowiedni zasób książek, ale też wysoko-nakладowy, stale aktualizowany „katalog rozumowany”.

Biblioteki wiejskie

Referat „Biblioteki powszechne wiejskie” wygłosił Stanisław Rymar. Podkreślił, że wśród 30% Polaków potrafiących czytać i pisać ważną grupę stanowią najmłodszy. To na ich aktywności oraz na organizacjach społecznych powinno opierać się bibliotekarstwo wiejskie. Szczególną rolę, ze względu na niewielkie kompetencje czytelników, odgrywać powinien w tym przypadku polecający odpowiednie lektury kierownik placówki. W kwestii finansowania referent przychylił się do pozyskiwania funduszy również od organizacji oraz ze składek i opłat samej ludności. *Można i trzeba wykorzystać finanse i ofiarność samorządu i rządu, ale to nie wystarczy, trzeba stale mobilizować ofiarność miejscową i wprowadzić opłaty stale przy wypożyczeniu* – czytamy w relacji z referatu. Biblioteki wędrowne – zdaniem Rymara – pełnią ważną rolę podczas np. zjazdów, kursów itp., kluczowe dla czytelników jest natomiast istnienie biblioteki stałej. Trzy tysiące istniejących ówczesnie bibliotek na 80 tys. mieszkańców wskazywało na konieczność tworzenia kolejnych placówek – podsumowywał Rymar.

Koreferat „O bibliotekach powszechnych wiejskich” przedstawił ks. Antoni Ludwiczak z Towarzystwa Czyteli Ludowych. Funkcjonowanie bibliotek urządzanych w dworach,

a także przez księży dawało, jego zdaniem, negatywny skutek – świadomość otrzymywania oświaty od wyższych warstw społecznych. Toteż *bibliotekarzem powinien być jeden z pomiędzy tych samych ludzi, którzy z biblioteki korzystać będą*, przy czym zwierzchni nadzór należeć miał do przedstawiciela inteligencji.

Kolportaż

Na zakończenie konferencji referat dotyczący kolportażu wygłosił Jan Komarnicki ze Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych RP. Na początku podkreślił rolę dokształcania się osób w instytucjach poza systemem szkolnictwa powszechnego, który *nie wyczerpuje i nie wyczerpie nigdy* potrzeb w zakresie wspomagania rozwoju. Biblioteki i czytelnie uznał za jedno z najważniejszych form oświaty pozaszkolnej. Ich zaletą, w porównaniu ze szkołami, jest nienarzucanie *nikomu (...) naszych poglądów* i umożliwienie oderwania się od codziennych spraw *ku rzeczom i sprawom większej i trwalszej wagi*. W bibliotekach powinna się też skupić praca nad zwalczaniem analfabetyzmu wtórnego, zjawiska groźniejszego od samego analfabetyzmu.

Na utrwalenie efektów prac prowadzonych w tym zakresie przez biblioteki miał wpłynąć kolportaż książek. Komarnicki mówił o potrzebie przychodzenia z książką do środowiska odbiorcy, właściwym doborze książek (na podstawie ich wartości, nie zaś poglądów autora) i indywidualnym podejściu do czytelnika. Organizatorzy kolportażu otrzymali radę, by *unikać nadmiernej biurowości, zapomnieć o kredycie i prowadzić całą sprawę przejrzysto i wyraźnie, zapewniając współpracownikom odpowiedni dochód*. Wyróżnione zostały różne typy kolportażu: samodzielny (*niezależny od innych prac oświatowych – do zorganizowania najtrudniejszy, ale i rokujący największe korzyści*), posobny (*oparty o istniejące organizacje zawodowe, spółdzielcze i oświatowe*, odbywający się m.in. podczas organizowanych przez nie prac i wydarzeń), kolportaż w związku zawodowym.

W podsumowaniu Komarnicki stwierdził: *kolportaż posiada pierwszorzędne znaczenie dla całokształtu prac oświatowych, jako najdostępniejszy doraźny sposób rozpowszechnienia dobrych książek i odegrać powinien poważną rolę w rozwoju czytelnictwa i w zwalczaniu wtórnego analfabetyzmu wogóle*.

Podsumowanie

Dyskusja w czasie omawianej konferencji dotyczyła ww. koncepcji. Czerwijowski podsumował, że *zasadniczych różnic między uczestnikami konferencji nie ma*, w kilku kwestiach mieli oni jednak różne zdania, np. w sprawie odpowiedzialności za organizację bibliotek i ich finansowanie. Wielu uczestników zdecydowanie postulowało finansowanie placówek ze środków publicznych (m.in. Świńska, Korniłowicz, Radlińska, Czerwijowski), inni nie zgadzali się z tym poglądem (Rymar, Żukowski). Sprawa finansów wiązała się też z ogólniejszą kwestią – odpowiedzialności za zakładanie i prowadzenie bibliotek: czy miałyby się tym zajmować wyłącznie instytucje państwowe i samorządowe, czy też, nie związane bezpośrednio z władzą, organizacje oświatowe (inicjatywa oddolna). Poglądom, że *korzystnie mogą sprawę rozwiązać tylko organizacje samorządowe* (Dziurzyński) przeciwstawiano twierdzenie, mówiące że *inicjatywa powinna wychodzić z ludu, który najwięcej ceni to, co sam robi i posiada* (Żukowski). Oczywiście pojawiały się głosy chcące pogodzić oba te rozwiązania, przez różne formy współdziałania władz i niepaństwowych organizacji (Radlińska, Baran). Jest naturalne, że komentowano także propozycje zawarte w ustawie, która w ww. kwestiach przyjmowała konkretne rozwiązania.

Większość uczestników konferencji, nawet przy pewnych zastrzeżeniach, uważała ustawę za przełomową i postulowała o jak najszybsze wprowadzenie jej przepisów w życie, pojawiały się także głosy krytyki, np. Stemler uważał ustawę za *przejściową, niedaleko w przyszłość sięgającą, zło konieczne, wywołane niskim stanem kulturalnym obywateli*. Inne podejmowane w dyskusji kwestie to m.in. konieczność wznowienia

jako miesięcznika „Przewodnika Bibliograficznego” pomoc, jaką mogłyby być katalogi informujące o najlepszych książkach, możliwości funkcjonowania księgozbiorów ruchomych także w miastach, a także konieczność wypracowania standardów i wzorców.

* * *

Omówiona konferencja ukazuje idee leżące u podstaw będącej ówczesnie w załączkach organizacji polskich bibliotek. Zgodnie ze słowami Aleksandra Janowskiego – kierownika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP, *myśli na niej rzucone stanowiły miały w znacznej mierze fundament naszego gmachu bibliotecznego*. Mimo że od czasu konferencji mija 91 lat, o koncepcjach proponowanych

przez ówczesnych działaczy oświatowych warto pamiętać także podczas współczesnych dyskusji na temat rozwoju polskich bibliotek.

BIBLIOGRAFIA

1. Czerwijowski F.: *Polityka bibliotekarska w kraju w stosunku do bibliotek publicznych i powszechnych*. „Oświata Pozaszkolna” 1921 z. 4, s. 129-142.
2. Komarnicki J.: *O kolportażu książek*. „Oświata Pozaszkolna” 1921 z. 4, s. 166-174.
3. *Konferencja Oświatowa w Krakowie*. „Oświata Pozaszkolna” 1921 z. 4, s. 175-187.
4. Orsza-Radlińska H.: *Biblioteki wędrownie*. „Oświata Pozaszkolna” 1921 z. 4, s. 153-165.
5. Świtalska H.: *Biblioteki publiczne i powszechne miejskie*. „Oświata Pozaszkolna” 1921 z. 4, s. 142-153.

JANUSZ DOBRZYŃSKI

Pracownia Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego
oraz

Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza

zapraszają na konferencję

Wypowiedziane – przemilczane
Literatura dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań współczesności

Konferencja odbędzie się w Warszawie **16 kwietnia 2012 r.** w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza – Warszawa, Rynek Starego Miasta 20

Tematyka konferencji dotyczyć będzie aktualnych przemian społeczno-kulturowych odzwierciedlających się we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży (polskiej oraz zagranicznej dostępnej na polskim rynku). Poruszone zostaną m.in. takie zagadnienia, jak: wyznaczniki tożsamości dzisiejszego młodego pokolenia, „inność” i „obcość” oraz postawy wobec nich (niepełnosprawność fizyczna i umysłowa, społeczna asymilacja osób innej narodowości itd.), wychowanie (dom, rodzina, szkoła) i samowychowanie, wpływ komputera na świat dziecka.

Referaty przedstawią członkowie Pracowni Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży – badacze z Wydziału Polonistyki, Wydziału Pedagogiki i Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Udział w Konferencji jest **bezpłatny**.

Organizatorzy nie pokrywają kosztów dojazdu ani zakwaterowania.

Konferencja odbędzie się w godzinach 10.00-15.00, następnie przewidziane jest zwiedzanie wystawy „Pimpuś Sadeko na 102! Maria Konopnicka in memoriam”.

Prosimy o wysyłanie zgłoszeń na adres e-mailowy: pracownia.polon@uw.edu.pl

Liczba miejsc jest ograniczona!

Patronat medialny nad konferencją objął „Poradnik Bibliotekarza”.

Działalność Książnicy Zamojskiej skierowana do różnych grup czytelniczych. Cz. 1

Celem działań promocyjnych jest uświadomienie środowisku istnienia biblioteki, jej lokalizacji oraz popularyzacja zasobów, usług, czytelnictwa oraz stworzenie i utrwalenie jej pożądanego wizerunku zarówno wśród pracowników, jak i rzeczywistych bądź potencjalnych użytkowników. Działania promocyjne zależą od jakości świadczonych usług w lokalu bibliotecznym, a także od posiadanych zbiorów. Orientacja na czytelnika-klienta pozwoli na osiągnięcie długotrwałego sukcesu, efektem tego będzie zadowolenie czytelników, wzrost zainteresowania biblioteką, zwiększenie popularności oferowanych usług i napływ nowych użytkowników, a w konsekwencji również poprawa warunków finansowych i pozytywny wizerunek biblioteki w środowisku.

Upowszechnianiu czytelnictwa, jak i postrzeganiu Książnicy Zamojskiej jako lokalnego centrum kultury, sprzyjają liczne przedsięwzięcia i usługi skierowane do różnych grup odbiorców: osób niepełnosprawnych, dzieci, młodzieży i dorosłych. Aktywnie i profesjonalnie prowadzona działalność kulturalna przyciąga do biblioteki, oprócz użytkowników, również reprezentantów różnych środowisk, tj. artystów, twórców książek, polityków, czyniąc z niej instytucję prestiżowych spotkań. Ułatwia to bibliotece oddziaływanie na środowisko i kształtuje pozytywny wizerunek instytucji.

Tematy podejmowanych działań są atrakcyjnie realizowane i szeroko rozpropagowane, tak aby zwrócić uwagę otoczenia. Niejednokrotnie są to cykle imprez, angażujące świadomość użytkowników przez dłuższy czas.

Praca kulturalno-oświatowa z dziećmi i młodzieżą

Animacji i aktywizacji kulturalnej dzieci i młodzieży służą następujące działania:

1. Puchatkowe spotkania – organizowane są raz w tygodniu i przeznaczone dla dzieci najmłodszych, nie uczęszczających jeszcze do przedszkola. Są to spotkania rodzinne, w których uczestniczą rodzice, dziadkowie, opiekunowie, aktywnie biorący udział w zabawach i zajęciach plastycznych. Ich program obejmuje głośne czytanie tekstów (bajeczek, opowiadań, wierszy). Wokół treści czytanej lektury koncentrują się zajęcia plastyczne, zabawy ruchowe, integracyjne i edukacyjne. Ta forma aktywności sprzyja umacnianiu więzi rodzinnych, uczy właściwych postaw i zachowań w grupie rówieśniczej, a także wpływa na kształtowanie nawyku czytania. „Biblioteczne” maluchy rozpoczynając pobyt w przedszkolach nie czują się zagubione, nabierają pewności siebie, łatwiej odnajdują się w nowych sytuacjach.

2. Sobotnie spotkania z książką przeznaczone są dla młodych czytelników biblioteki – uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. W ramach spotkań każdego roku czytana jest

inna literatura. W 2011 r. przypominaliśmy polską klasykę, czytając utwory, m.in. Janusza Korczaka, Marii Konopnickiej, Kornela Makuszyńskiego, Zofii Rogoszówny i in. czołowych przedstawicieli literatury dziecięco-młodzieżowej. Urozmaiceniem zajęć są konkursy: plastyczne, czytelnicze i literackie, zabawy ruchowe związane z tematyką omawianej lektury. W czasie spotkań prezentowani są również pisarze i kraje, z których pochodzą. Prowadzone są dyskusje, pojawiają się różne refleksje i przemyślenia wynikające z czytanych utworów. Poprzez tę formę staramy się wytwarzać bliskie więzi między biblioteką, a młodym czytelnikiem. Może on swobodnie, wartościowo i atrakcyjnie spędzić



Najmłodsi czytelnicy biblioteki



Głośnie czytanie w bibliotece

czas wolny, a także rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności.

3. Ferie i wakacje w bibliotece to cykliczne formy zajęć realizowane każdego roku. Zapraszamy młodych czytelników do odwiedzania biblioteki w wolnym od nauki czasie, proponujemy im udział w konkursach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi, zabawach.

W czasie ferii 2011 r. przybliżaliśmy naszym młodym czytelnikom „Literackie portrety Zamościa”. Prezentację rozpoczęliśmy od *Bajbuz* Ignacego Kraszewskiego, utworu ukazującego nasze miasto na przełomie XVI i XVII w., kiedy to rotmistrz Iwaś Bajbuz, tytułowy bohater powieści przyjechał do Zamościa i zobaczył miasto kilkanaście lat po jego założeniu. Wszystko tu wówczas było nowe, świeże i błyszczące. Fragment tekstu był hasłem przewodnim konkursu plastycznego, w którym młodzi uczestnicy spotkania, według własnych wyobrażeń, namalowali to, co podziwiał rotmistrz: kościoły, bramy, pałac, ratusz, kamieniczki, a świetność ówczesnego miasta podkreślili, obsypując majestatyczne budowle tłuczonymi bombkami choinkowymi. I tak poprzez, *Potop* Henryka Sienkiewicza i ukazaną w nim wielokulturowość Zamościa, *Huragan* Wacława Gąsiorowskiego i szturm wojsk Księstwa Warszawskiego na opanowany przez Austriaków Zamość, *Zagładę* pochodzącego z Zamościa Piotra Szewca, ukazującą przedwojenny portret miasta, okres wojny i okupacji odzwierciedlony w autobiograficznej trylogii Wiktora Zawady, aż po

Zamość powojenny i współczesny ukazany w twórczości Marii Dulawskiej czy Jarosława Sieka – dotarliśmy do wieku XXI. Przedstawione w taki sposób dzieje naszego miasta wzbogaciły wiedzę czytelników o regionie, zainteresowały historią miasta, a realizowane, przy zastosowaniu różnorodnych technik, konkursy plastyczne utrwaliły zdobyte wiadomości. Zajęciom towarzyszyła wystawa „Zamość w literaturze dla dzieci i młodzieży”, która z jednej strony stanowiła dużą pomoc metodyczną w realizacji cyklu, z drugiej zaś reklamowała nasze przedsięwzięcie.

„Czytanie książek dobrym nawykiem” – to hasło promowało czytelnictwo podczas wakacji 2011 r. Akcja realizowana była w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Projekt zakładał wspólne, głośnie czytanie wartościowej literatury i rozmowy o problemach poruszanych w utworach. Uczestnikom zaproponowano do czytania bardzo zróżnicowaną literaturę. W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży czytano baśnie z różnych kręgów kulturowych. Baśń jest gatunkiem literackim, w którym bardzo wyraziście ukazane jest dobro i zło, propagowane są ponadczasowe i uniwersalne wartości moralne i z tego choćby względu warto było przybliżać je młodym ludziom. W bibliotekach filialnych czytano książki Tove Jansson o Muminkach, propagujące wartości rodzinne, przyjaźń, przywiązanie, gościnność, tolerancję. Czytano również utwory Astrid Lindgren, Jana Brzechwy czy Joanne Rowling. W oparciu o tekst literacki organizowane były konkursy plastyczne, czytelnicze, gry i zabawy. Dużo miejsca poświęcano dyskusjom na temat czytanych tekstów. Podczas zajęć dzieci utrwalały reguły społecznego zachowania i postępowania, poznały nadrzędne w życiu wartości i poszerzyły wiedzę z zakresu podejmowanej tematyki, a drobne upominki i poczęstunek były dodatkową zachętą do uczestnictwa w spotkaniach.

4. Akcje głośniego czytania organizowane są w bibliotekach, przedszkolach, szkołach, świetlicach osiedlowych, ośrodkach dla dzieci niepełnosprawnych. Prowadzą je bibliote-

karze Oddziału dla Dzieci i Młodzieży oraz bibliotek filialnych. Odbywają się one pod różnymi hasłami, m.in. „Zaczarowani czytaniem”, „Bajki mądrością narodów”, „Baśnie naszych sąsiadów”. W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, obok bibliotekarzy czytali dzieciom przedstawiciele różnych zawodów, hejnalista zamojski, listonosz, strażak, ksiądz, leśnik, pielęgniarka – każdy w swoim służbowym stroju. Działania te wspierane były poprzez warsztaty i zajęcia instruktarsze dla dorosłych, ukazujące znaczenie głośnego czytania dla rozwoju emocjonalnego dziecka oraz instruujące jak pracować z tekstem, by był atrakcyjny.



Zabawy z książką

Fundacja ABC XXI – Cała Polska czyta dzieciom przyznała bibliotecze w 2004 i 2005 r. medale za działalność na rzecz upowszechniania idei głośnego czytania dzieciom, w 2006 r. – Statuetkę, a w 2007 r. – Superstatuetkę.

Nagrody te świadczą o jakości podejmowanych działań i zaangażowaniu zamojskich bibliotekarzy. Książnica, mimo że aktualnie nie bierze udziału w konkursie, w dalszym ciągu realizuje główne założenia akcji, dążąc do wyrobienia nawyku codziennego czytania dzieciom.

5. Konkursy czytelnicze, literackie, plastyczne, fotograficzne. Do ciekawszych, zorganizowanych w ostatnim czasie, zaliczyć należy cykliczny konkurs plastyczny „Czytam i rysuję z energią”, sponsorowany przez PGE Dystrybucja S.A. Oddział Zamość. Finalizuje on prowadzoną przez Książnicę akcją głośnego czytania dzieciom w zamojskich przedszkolach książek, dotyczących energii elektrycznej i jej znaczenia w życiu codziennym oraz bezpiecznego użytkowania prądu. Zadaniem konkursowym jest wykonanie pracy plastycznej, związanej z podejmowaną tematyką. Akcję kończy uroczysta gala połączona z rozdaniem nagród laureatom, poczęstunkiem, wystawą prac, a dodatkową atrakcją stanowi spotkanie autorskie bądź zabawa choinkowa. W zeszłym roku przygotowany był III finał edycji konkursu.

Na uwagę zasługuje również konkurs „Kot – bohater literacki”, skierowany do uczniów zamojskich szkół podstawowych. Był on realizowany we współpracy z czasopismem „Kocie Sprawy” w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Kota. Celem konkursu było stworzenie dowolnego tekstu literackiego, którego głównym bohaterem był kot. Przedsięwzięcie zakończyła prezentacja nagrodzonych utworów w interpretacji autorów, wręczenie nagród oraz długie rozmowy o kotach przy herbatce i „kociach” ciasteczkach. Nagrodzone prace zostały opublikowane w wakacyjnym numerze „kocięgo” czasopisma.

Do uczniów starszych klas szkół podstawowych i gimnazjalistów był skierowany konkurs plastyczny „Odmawiam”, realizowany w ramach programu „Czytanie książek dobrym nawykiem”. Jego celem było promowanie zdrowego stylu życia i kształtowanie asertywnych postaw wśród młodych ludzi. Zadaniem konkursowym było przygotowanie plakatu promującego zdrowy styl życia – bez nałogów. Jury oceniło 94 prace, a te nagrodzone i wyróżnione zostały wyeksponowane na wystawie pokonkursowej w Książnicy.

Edukacji ekologicznej najmłodszych czytelników Książnicy służą realizowane każdego roku konkursy plastyczne i fotograficzne o tematyce ekologicznej, połączone z wystawami prac laureatów. W 2011 r. odbyła się jego XI edycja, realizowana pod hasłem „Zachowaj piękno Roztocza na kolejne tysiąclecia”. Konkursy organizowane są dzięki finan-

sowemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

6. Spotkania autorskie. W ostatnim roku w Książnicy gościliśmy m.in. Jarosława Sieka i Marię Duławską – regionalnych twórców kultury związanych z naszym miastem, jak również cenioną autorkę bajek dla dzieci – Roksanę Jędrzejewską-Wróbel i Annę Onichimowską autorkę książki *Hera moja miłość* i innych utworów poświęconych uzależnieniom. Spotkania te służyły zarówno promocji czytelnictwa, jak również przyczyniły się do utrwalania pozytywnych wartości w życiu naszych czytelników.

7. Warsztaty biblioterapeutyczne i terapeutyczne, pod hasłem „Alternatywne formy aktywności w profilaktyce uzależnień”, realizowaliśmy w ramach programu „Czytanie książek dobrym nawykiem”. Warsztaty adresowane były do uczniów zamojskich szkół podstawowych. Celem ich było, m.in. budowanie w młodych ludziach poczucia własnej wartości i kształtowanie postaw asertywnych

wobec środków uzależniających. Warsztaty prowadzone były przez doświadczonych biblioterapeutów, pedagogów i psychologów.

8. Profilaktyce uzależnień służyły również przedstawione w bibliotece terapeutyczne spektakle teatralne dla dzieci ze szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej poświęcone problematyce uzależnień. W ramach projektu Czytanie książek dobrym nawykiem biblioteka zaprosiła krakowski teatr Abecadło Scena Edukacyjna Dzieci i Młodzieży, który zaprezentował sztukę „Biała pułapka”, a także Teatr Profilaktyczny im. Marka Kotańskiego z Krakowa, z trzema spektaklami: „Spójrz na mnie”, „Carpe Diem” i „Niewidzialni”.

9. Lekcje biblioteczne i wycieczki, realizowane pod hasłem „Chcę Was ugościć pod moim dachem...”. Ich celem jest przysposobienie młodych czytelników do korzystania ze zbiorów bibliotecznych.

JOANNA ŻUK-GRABCZAK

Książnica Zamojska

Cz. 2 artykułu w nr 4 „PB”.



„Beskidzkie ABC” – elektroniczna baza danych

Od kilkudziesięciu lat w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej zbierane są materiały biblioteczne o tematyce regionalnej. Zajmuje się tym Dział Informacyjno-Bibliograficzny i Zbiorów Regionalnych. Zebrany materiał liczy kilka tysięcy zbiorów (krótkie notatki prasowe, artykuły, czasopisma, dokumenty życia społecznego). Materiały te są gromadzone i porządkowane wg wewnętrznego schematu, a fizycznie w teczkach, segregatorach, tubach. Przez lata materiał ten służył czytelnikom w sposób tradycyjny (udostępnianie na miejscu w czytelni regionalnej) był również wykorzystywany do opracowania regionalnej bibliografii

(T. 1 *Bielska bibliografia regionalna* Bielsko-Biała 1979; T. 2 – T. 8 *Bibliografia województwa bielskiego za lata 1979-1998*; T. 9 – T. 14 *Bibliografia Bielska-Białej i powiatu bielskiego za lata 1999-2008*). Osobną grupę stanowią materiały biblioteczne: zaewidencjonowane wydawnictwa zwarte i zaewidencjonowane czasopisma.

„Beskidzkie ABC” – jest elektronicznym zasobem, regionalną bazą informacyjną z obszaru Beskidów, byłego województwa bielskiego (retrospekcja do 1998 r.), powiatu bielskiego od 1999 r. Jest bazą otwartą, tworzoną z wykorzystaniem technologii informatycznej,

z myślą o potrzebach i oczekiwaniach użytkownika w uzyskaniu dostępu do wiedzy o regionie. Zawiera informacje opracowane z autopsji według określonych kryteriów w oparciu przede wszystkim o zbiory Książnicy Beskidzkiej. Baza jest tworzona w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej w ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Mecenat 2010 r. Program – „Upowszechnianie i promocja czytelnictwa”. Projekt – „Biblioteka bliżej czytelnika”.

Głównym celem „Beskidzkiego ABC” jest stworzenie ogólnodostępnej, regionalnej bazy danych jako wielotematycznego źródła wiedzy i informacji dla szerokiego odbioru społecznego o wartości edukacyjno-poznawczej. „Beskidzkie ABC” ma dwie podstawowe funkcje: informacyjną (przekazanie wiadomości), identyfikacyjną (skierowanie do dokumentu). Zadania „Beskidzkiego ABC” to: dostarczenie informacji o dokumentach, o ich istnieniu, formie, zawartości treściowej, służącej celom naukowym i praktycznym; upowszechnienie dokumentów – nakierowanie na lekturę i umożliwienie jej odszukania; poznanie lub utrwalenie wiadomości o dorobku kulturalnym i społecznym regionu; wreszcie promocja regionu. Od strony praktycznej, powstającą bazę można określić – co, jak i dla kogo?

„Beskidzkie ABC” składa się z dwóch części: opracowania bazy (dla autora/redaktora) i wyszukiwania – witryna (dla użytkownika).

Część opracowania bazy – na opis tworzony dla potrzeb „Beskidzkiego ABC” składają się:

- hasła – przedmiotowe (są ustalane),
- opis treściowy – zawiera obiektywnie podane informacje opracowane w oparciu o dokumenty pierwotne, w głównej mierze znajdujące się w Książnicy Beskidzkiej,
- kategorie (zmodyfikowane) – zaczerpnięte z bibliografii regionalnej,
- wskazania do pozycji – numer w obrębie poszczególnych tomów bibliografii regionalnej – skierowanie do dokumentu pierwotnego w kolejności: numer pozycji, w nawiasach okrągłych kolejny tom bibliografii regional-

nej. Od tomu 10 do tomu 14 bibliografia regionalna jest w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej (obecnie trwają prace nad wprowadzaniem kolejnych tomów),

- tagi – słowa kluczowe, w zmodyfikowanej wersji zaczerpnięte z bibliografii regionalnej. Tworzony jest również słownik tagów. Raz utworzony może być importowany do każdego hasła. Główna rola tagów związana jest z opcją wyszukiwania,

- opcjonalnie odsyłacze – typu: „węższe”, „szersze”, „skojarzeniowe” – [zob.]; [zob. też].

Każdy z tych elementów może być – niezależnie od pozostałych – tworzony, modyfikowany i usuwany. Kolejność wprowadzenia nie gra roli. Opracowanie informacji bieżącej i retrospektywnej polega na zapelnieniu tych samych pól. Różnice polegają na selekcji materiałów, akredytacji. Opracowana informacja jest wprowadzona w odpowiedni formularz. Jest to typowy formularz, w którym umieszczone są pola. Do przemieszczania się między polami służy myszka. W formularzu są pola pozwalające na wprowadzenie tekstów o dowolnej długości („hasło główne”, „opis treściowy”, „numer pozycji tomu bibliografii”, „tagi”). Sformalizowane jest pole „kategorie”, pole „Śląska Biblioteka Cyfrowa”. Autor/redaktor wpisu ma możliwość modyfikacji informacji, poprzez pola: „dodaj”, „podejrzaj zmiany”, „zaktualizuj”, „przenieś do kosza”, „edytuj”, „opublikuj”, „zob. wpis”. Sformalizowane pola mają ograniczenia stosowane w celu kontroli poprawności wprowadzonych danych.

Przykładem sformalizowanego pola są „kategorie” – ustalone ogólnie. Pole to wypełniamy odwrotnością znaku „^”, a następnie potwierdzeniem danej opcji. Tylko w momencie pojawienia się w bibliografii regionalnej nowej kategorii istnieje możliwość wypełnienia tego pola poprzez opcję „+ Dodaj nową kategorię”. Pole „tagi” istnieje w opcjach: „dodaj nowy tag”, „wybierz spośród istniejących w słowniku”, „wybierz spośród najpopularniejszych wpisów”. Wpisywane dane nie są wprowadzone do bazy danych do momentu, aż nie nastąpi aktualizacja

formularza i jego opublikowanie, następnie kliknięcie na końcowe pole „zobacz wpis”. Możliwość modyfikacji następuje w momencie otwarcia formularza, wprowadzenie zmian jest możliwe po kliknięciu pola: „aktualizuj”, etap końcowy „zobacz wpis”. Po tej operacji następuje zamknięcie formularza. Pojawia się ekran, który widzi użytkownik.

Część wyszukiwania – dla użytkownika najważniejszą opcję stanowi moduł wyszukiwania. Wyszukiwanie następuje według haseł formalnych, przedmiotowych, tagów, w obrębie wszystkich, lub poszczególnych kategorii.

Po wpisie w puste pole poszukiwanego hasła, następuje kliknięcie „szukaj”. Poszukiwania mogą przebiegać również poprzez tzw. linki (zawsze są to hasła przedmiotowe) umieszczone w opisie treści, poprzez same kategorie, temat. Użytkownik nie musi się logować.

Obecnie w zasobach elektronicznych jest 1586 haseł głównych. „Beskidzkie ABC” – strona www.abc.ksiaznica.bielsko.pl lub na stronie Książnicy Beskidzkiej www.ksiaznica.bielsko.pl

EWA TRONCZEK
Książnica Beskidzka

ŚWIAT BIBLIOTEK

Szlakiem transformacji bibliotek norweskich

Informacje pozyskano podczas wizyty studyjnej Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, realizując projekt „Narzędzia szkoleniowe w zakresie automatyzacji bibliotek” (1-15 października 2011 r.) ze środków Mechanizmu Norweskiego. Zgodnie z założeniami projektu, odwiedziłam 8 bibliotek różnych typów: dwie biblioteki gminne (Skedsmo bibliotek i Baerum bibliotek), dwie miejskie (Drammensbiblioteket i Deichmanske bibliotek), jedną powiatową (Fylkesbibliotekene i Akershus), filię miejską (Filia Torschow Deichmanske bibliotek), bibliotekę szkolną (Sunniva Skole) oraz bibliotekę narodową (Nasjonalebiblioteket). Dyrektorka placówki goszczącej – Skedsmo bibliotek zaaranżowała moje spotkania w bibliotekach Bearum, Drammens i Fylkesbibliotekene. Z pozostałymi bibliotekami umawiałam się indywidualnie.

Włoski filozof Umberto Eco już w latach 90. XX w. w swojej książce *O bibliotece* wizualizował rozwój bibliotek z pozycji oczekiwań czytelnika. W jego idei funkcjonalność skarbnicy wiedzy ze swobodnym dostępem czytelnika do zbiorów winna zarażać pasją poszukiwania i odkrywania informacji dla niego ważnych. Bibliotekarz zaś, gwarantując użytkownikom szeroki dostęp do źródeł, jak katalizator powinien stymulować i wspoma-

gać proces odkrywania siebie i świata. Taką transformację przeszły biblioteki norweskie. Powodowane dobrem czytelnika, stwarzają dogodne warunki do dekodowania świata zamkniętego w księgach i w człowieku.

Placówki norweskie dysponują dużymi metrażami (Skedsmo – 2500 m², Baerum – 3500 m², Drammen – 5000 m²), które umożliwiają organizację użytecznych miejsc do różnorodnej obsługi wszystkich grup użytkowników. Funkcjonalną organizację bibliotek zapewnia fachowa kadra Fylkesbibliotekene i Akershus – biblioteki pełniące merytoryczny nadzór nad placówkami publicznymi regionu Akershus. Pilotuje ona proces tworzenia biblioteki od fazy projektowania, aż po ich późniejszą reorganizację. Ponadto wspomaga politykę zakupu placówek terenowych zbiorami uzupełniającymi, wypożyczając im całe kolekcje. Zapewnia także obsługę odległych terenów regionu przy pomocy dwóch bibliobusów (3-4 tys. zbiorów).

Biblioteki w Oslo i regionie, to miejsca spotkań lokalnej społeczności. Tutaj małe dzieci



mają swoje miejsca zabaw oraz pokoje bajek, zaś ich rodzice – możliwość prowadzenia rozmów z przyjaciółmi oraz zawierania nowych znajomości. Dzieci w wieku szkolnym mogą liczyć na pomoc przy odrabianiu lekcji, a emigranci mają korzystne warunki do rozpoczęcia swojej przygody z językiem norweskim. Dla nich biblioteka prowadzi kursy języka norweskiego w stopniu podstawowym. Zestawione w jednym miejscu różnojęzyczne słowniki oraz łatwe pozycje w języku norweskim, ułatwiają dobór lektury i gwarantują odpowiedni warsztat do nauki. Utajone talenty muzyczne mają tutaj szansę na odkrycie. Dzięki wysepkom z instrumentami, można sprawdzić swoje zdolności muzyczne lub kompozytorskie.

Z kolei, możliwość pożyczenia instrumentu do domu, gwarantuje naukę gry nawet niezamierzonym pasjonatom. Internauci mają nieograniczony dostęp do internetu i gier komputerowych. Miłośnicy kinematografii znajdują tutaj dogodne warunki do oglądania filmów oraz prowadzenia badań nad nimi, poczynając od wygodnych foteli zapewniających izolację od otoczenia, a na małych salach kinowych kończąc. Oczywiście, tradycyjnie – biblioteki są miejscem spotkań z literaturą, pisarzami oraz ciekawymi ludźmi (regionu i różnych pasji). Informacja o spotkaniach zamieszczana jest w prasie lokalnej na dwa tygodnie przed imprezą, co gwarantuje dobrą frekwencję osób zainteresowanych. Chętni do dzielenia się swoim doświadczeniem i twórczą wyobraźnią uczą się sztuki kodowania własnych wizji i doznań na warsztatach pisarskich.

Swobodna atmosfera panująca w bibliotekach (zabawy i głośne rozmowy) nie przeszkadza w zgłębianiu wiedzy. Dla pracujących naukowo – dostępne są małe czytelnie ze sprzętem komputerowym lub bez; kabiny dla indywidualistów; czytelnie dla klubów dyskusyjnych oraz grup realizujących projekty zbiorowe. W przypadku większej liczby studiujących, jak np. w Baerum, niezbędną okazała się duża czytelnia, która nawet pozbawiona księgozbioru podręcznego okupowana jest przez uczniów i studentów od 7.00 do 20.00. Tradycyjne czytelnie z księgozbiorami podręcznymi funkcjonują nadal w dużych bibliotekach, tak jest np. w Deichmanske lub Nasjonalebiblioteket.

Korzystanie z biblioteki jest bezpłatne i nieograniczone miejscem zamieszkania. Posiadając konto biblioteczne w jednej placówce publicznej zyskuje się narodową kartę biblioteczną, która upoważnia do korzystania ze zbiorów ok. 400 bibliotek Norwegii. Umożliwia ona pożyczanie zbiorów w dowolnej bibliotece i zwracanie ich w placówkach innych miejscowości – najbardziej dogodnych dla czytelnika. Takie wypożyczenia traktowane są jako międzybiblioteczne. Nie pobiera się kaucji od ludności zamieszkowej, ani opłaty za kartę biblioteczną czy wypożyczenia międzybiblioteczne. Bezpłatnie korzysta się z instrumentów muzycznych oraz zbiorów multimedialnych. Kary finansowe naliczane są jedynie przekraczającym termin zwrotu. W bibliotece publicznej użytkownik jest najważniejszy. Wszystkie zbiory są dla niego do-



stępne, nawet te umieszczone w magazynach (Baerum, Drammen). Jedynie najcenniejsze kolekcje specjalne znajdują się pod kluczem, a procedura ich udostępniania jest kontrolowana. Samoobsługa czytelnika zaczyna się od swobodnego wyboru kategorii zbiorów w bibliotece własnej, zamawiania ich w bibliotekach zamiejscowych, kserowania potrzebnych materiałów, a kończy się na samodzielnych wypożyczeniach i zwrotach oraz przedłużaniu terminu zwrotu z domu. Czytelnicy mają wpływ na ustawienie zbiorów. Częste zapytania tematyczne, np. o humoreski, pozycje detektywistyczne, komiksy dla dorosłych czy dzieci, lub o treści bożonarodzeniowej – są wskazówką do wyłączenia ich na osobnych regałach. Dużym zainteresowaniem cieszą się zbiory traktujące o regionie oraz zbiory muzyczne. W związku z tym, w każdej bibliotece zajmują one od kilku do kilkunastu regałów. Przy większym zainteresowaniu daną tematyką, kolekcja może zajmować całe piętro lub większe powierzchnie (np. regionalia w Drammensbibliotekt, zbiory muzyczne w Deichmanske bibliotek i w Baerum bibliotek). Pozostałe zbiory ustawione są według Klasyfikacji Dziesiątej Deweya. Wygodne i ciekawe meble gwarantują komfort przeglądania lektury oraz przygotowania się do pracy twórczej.

System biblioteczny daje czytelnikom dostęp do nowości wydawniczych księgarni, w której zaopatrują się biblioteki. Dogodność ta finalizuje się zestawieniem okładek pozycji najczęściej przeglądanych pod katalogiem online każdej placówki. Opcja ta jest wskazówką dla bibliotekarza – jakie zbiory należy

zakupić, a dla czytelnika – co czytać. Pod katalogiem wyświetla się także ciąg okładek pozycji najczęściej wypożyczanych, które sygnalizują bibliotekarzom dla jakich dokumentów należy skrócić czas wypożyczenia (do tygodnia lub dwóch), albo pożyczyć lub dokupić więcej egzemplarzy. Zainteresowanym – podpowiada – jaka problematyka cieszy się największą poczytnością w danym czasie.

Pomocą w wyborze zbiorów służą wystawki zlokalizowane w różnych miejscach biblioteki. Najbliżej wejścia ustawiane są książki czytane ekspresowo oraz pozycje nowo zakupione. Na stojakach wystawowych różnego kształtu prezentowane są książki wartościowe i nigdzie niepromowane oraz uczące pozytywnego myślenia, itp. Dużym uznaniem cieszą się także małe wystawki przypominające o rocznicach narodzin i śmierci pisarzy, a ich książki wystawione obok – wypożyczane są najczęściej. Promowanie wartościowych nabytków wspomagają regularne przeglądy nowości wydawniczych. Forma ta skupia zawsze liczne rzesze zainteresowanych.

W wielu bibliotekach, cenne są kolekcje już częściowo dostępne w postaci cyfrowej. Zdigitalizowane regionalia cieszą się dużym zainteresowaniem użytkowników nie tylko Norwegii. Baerum bibliotek ma w tym względzie największe dokonania. Najwcześniej z placówek publicznych zaczęła udostępniać online dużą kolekcję zdjęć obrazujących historię lokalną, „Książki Baerum” (powstałe dzięki projektowi digitalizacji Biblioteki Narodowej) oraz nagrania dialektów.

Biblioteki norweskie znoszą bariery czasoprzestrzenne dostępu do zbiorów. Wypożyczenia międzybiblioteczne na terenie całego kraju tworzą z wielu placówek – jedną, a całodobowe punkty zwrotów oraz możliwość przedłużania terminu wypożyczenia z domu niwelują ograniczenia czasowe. Cyfryzacja jeszcze bardziej przybliży czytelnika do zasobów bibliotecznych. Kolejnych usprawnień może spodziewać się czytelnik (nie tylko norweski) po wprowadzeniu jednego krajowego systemu bibliotecznego, nad którym trwają obecnie prace.

KRYSTYNA SZUBKA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie

Powergraph i polska SF

Literatura science fiction

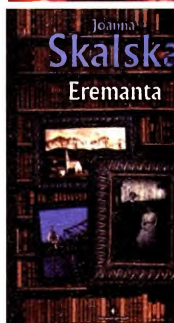
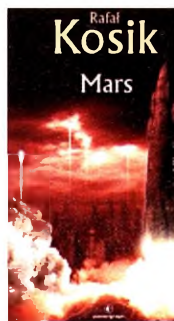
Zanim zaprezentujemy wydawnictwo – parę słów o wydawaniu w ostatnich latach literatury science fiction i o samym twórcy wydawnictwa Powergraph, gdyż Rafał Kosik jest znanym od 10 lat autorem tego rodzaju piśmiennictwa. Przypomnijmy, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych swoją serię „Fantasy & SF” miało gdańskie wydawnictwo Phantom Press International. W serii tej ukazało się 50 tytułów obcych autorów, najwięcej Ursuli K. Le Guin. W drugiej połowie tego samego dziesięciolecia serię o nazwie „Nowa Fantastyka” publikowało Wydawnictwo Pruszyński, w serii ukazały się 133 tytuły, także głównie autorów obcych. To z generacji młodych czytelników wydawanych wówczas powieści SF pochodzą polscy autorzy literatury fantastyczno-naukowej, startujący w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. Mistrzami dla nich pozostali Stanisław Lem i przedwcześnie zmarły Janusz Zajdel.

Młodzi autorzy mają możliwość publikowania swoich utworów, głównie opowiadań w periodyku „Nowa Fantastyka”, który ukazuje się od 1990 r. jako miesięcznik. Periodyk przechodził częste zmiany wydawcy i redaktorów naczelnych, pierwszym był Lech Jęczmyk, obecnie szefuje Jakub Winiarski. W ostatnich latach dodano podtytuł „Miesięcznik Literacki” a od 2010 r. „Miesięcznik Miłośników Fantastyki”. Od dobrych kilku lat autorzy SF publikują swoje opowiadania w czasopiśmie internetowych, takich jak „Fahrenheit”, „Esencja”, od 2010 r. ukazuje się literacki periodyk internetowy o książkach „Literadar”. Autorzy i miłośnicy SF spotykają się od lat na imprezach związanych z tym gatunkiem twórczości: najbardziej znanym jest ogólnopolski festiwal fantastyki Polcon, organizowany co roku w innym mieście od 1985 r. Podczas imprezy wręczana jest ważna dla twórców literacka Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla. W Zielonej Górze odbywają się Bachanalia Fantastyczne, w Poznaniu od 2000 r. ma miejsce ogólnopolski konwent fantastyki Pyrkon, znany jest także Konwent Fantastyczny Białystok oraz Krakow w Krakowie, trwający kilkanaście lat i reaktywowany w 2011 r.

Wydawnictwo Powergraph jest jednym z liczących się animatorów piśmiennictwa SF na wspomnianych i innych imprezach, doświadczenie Rafała Kosika, jako właściciela agencji reklamowej Powergraph w latach 1996-2004 jest wykorzystywane w różnorodny sposób dla potrzeb wydawnictwa, które rozpoczęło pracę w 2004 r. Jest projektantem okładek do większości ukazujących się w wydawnictwie książek, gromadzi wokół wydawnictwa początkujących i doświadczonych autorów literatury SF, uczestniczy w wielu imprezach promocyjnych jako autor i wydawca. Okazją do kontaktów z czytelnikami i autorami są krajowe i międzynarodowe targi książki.

Jako trzydziestolatek Kosik debiutował opowiadaniem drukowanym w „Nowej Fantastyce” w 2001 r., w dwa lata później wyszła w wydawnictwie Ares jego powieść *Mars*. Popularność i spodziewane dochody osiągnął wydając nakładem Powergraphu do końca 2011 r. serię książek dla gimnazjalistów *Felix*, *Net* i *Nika*. Kilka tytułów o przygodach i działaniach trójki polskich nastolatków ukazało się nakładem Wydawnictwa Olesiejuk. Dodajmy, że Firma Olesiejuk zajmuje się również dystrybucją książek wydanych przez Powergraph. Mówiąc o codzienności zajmuje się w wydawnictwie żona znanego autora Katarzyna Sienkiewicz-Kosik.

W 2012 r. wejdzie na ekrany film na podstawie tomu *Felix*, *Net* i *Nika* oraz *Teoretycznie Możliwa Katastrofa*. Dwa pierwsze tomy Kosika zostały nagrodzone nagrodą główną Polskiej sekcji IBBY



i tytułem Książki Roku 2005. Czwarty został wyróżniony nagrodą Małego Donga. Kilka tomów z serii wydano na Litwie, na Węgrzech i w Czechach, wydawca spodziewa się sprzedać licencje innym wydawcom zagranicznym. Za *Kameleona* Kosik otrzymał nagrodę im. Janusza A. Zajdla w 2009 r. (wcześniej nosiła ona nazwę Sfinks). Laureatami nagrody byli m.in. Andrzej Sapkowski i Jacek Dukaj. W 2009 r. *Kameleon* Kosika zdobył ponadto nagrodę główną w 2 edycji nagrody literackiej im. Jerzego Żuławskiego.

Pierwsza książka nakładem Powergraphu ukazała się w 2004 r. i była to, jak łatwo się domyśleć, część z rozwiniętego potem cyklu Rafała Kosika o Felixie Polonie, Necie Bieleckim i Nice Mickiewicz. To współcześni młodzi warszawiacy, posługujący się słownictwem bogatym w zwroty nowoczesnej technologii elektronicznej, o czym zresztą świadczą ich imiona. Nakładem wydawnictwa ukazało się o nich już 10 tytułów, oblicza się, że łączna objętość cyklu wynosi około czterech tysięcy stron a łączny nakład sprzedaży – 400 tys. egz. Pozostałe tytuły powieściowe lub wybory opowiadań są autorstwa kilkunastu pisarzy polskich, m.in. Szczepana Twardocha, Michała Cetnarowskiego i Łukasza Orbitowskiego. Wydano także jednego autora obcego – znanego niemieckiego twórcy SF Christiana Bieńka. W Powergraphie debiutowali polscy autorzy, m.in. Joanna Skalska wydała tu swoją powieść *Eremanta* a Robert M. Wegner *Opowieści z meekhańskiego pogranicza Północ-Południe*, obydwie życzliwie przyjęte przez czytelników.

Nakładem wydawnictwa ukazały się dotychczas 3 antologie opowiadań SF: *Nowe idzie* (2008), *Science Fiction* (2011) oraz *Głos Lema* (2011). Są to bogate objętościowo edycje głównie polskich autorów. Druga z antologii liczy ponad 800 stron druku, a ta z Lemem w tytule również obszerna, poświęcona jest pamięci Stanisława Lema z okazji 90. rocznicy urodzin autora *Głosu Pana*.

W połowie 2011 r. Powergraph otrzymał nagrodę Śląskfy (przyznaną przez Śląski Klub Fantasty-

ki) w kategorii Wydawca Roku w uznaniu za promocję czytelnictwa fantastyki wśród młodzieży. Coraz śmieiej jednak autorzy współpracujący z wydawcą wkraczają na obszary SF, adresowane do dorosłych. Nazwiska i przykładowe tytuły wymieniliśmy uprzednio.

Wydawca próbuje także stworzyć forum prasowe literackiej wypowiedzi dla młodych autorów. To kwartalnik „Fantasy & Science Fiction”, redaktorem jest Piotr Matuszek. Tyle tylko, że dotychczas ukazały się od 2010 r. dwa numery periodyku. Natomiast duże znaczenie przywiązuje się do strony internetowej: tu skrupulatnie odnotowywane są wszystkie wydarzenia związane z działalnością wydawnictwa, także wypowiedzi autorów, notki i recenzje w prasie drukowanej i w internecie. To nowoczesne traktowanie mediów elektronicznych należy już obecnie do reguły, ale w tym przypadku (od strony zawartości i oprawy graficznej) widać wyraźnie rękę Rafała Kosika.

Nie jest łatwo dociec, ile dokładnie tytułów książkowych ukazało się nakładem Powergraphu, gdyż wydawca nie zadbał o to, by regularnie nadsyłać ustanowione prawem egzemplarze obowiązkowe. W katalogu Biblioteki Narodowej znajduje się zaledwie 9 tytułów tego wydawnictwa, z czego większość pochodzi z 2011 r. Na podstawie anon-sów prasowych i informacji na stronie internetowej wydawcy można szacunkowo mówić o około trzydziestu tytułach wydanych w latach 2004-2011. Zadziwia krótkowzroczność, gdyż wydawca bardzo dba o swój współczesny wizerunek. Wszak po kilku dziesięcioleciach badacze zjawisk literackich i księgoznawczych będą pozbawieni książek z pierwszych lat funkcjonowania wydawcy, który z takim rozmachem i znajomością rzeczy zajmuje się literaturą fantastyczno-naukową.

BOGDAN KLUKOWSKI

e-mail: powergraph@powergraph.pl

JUŻ W SPRZEDAŻY!



nowa książka **Bolesława Howorki:**
Prawo autorskie w pracy bibliotekarza

Str. 375, cena 62 zł

Podręczny słownik bibliotekarza – nowa edycja

Dorobek polskiej leksykografii bibliologicznej jest niemały. Na półkach bibliotecznych można znaleźć kilka słowników i tezaurów informologicznych, kilka słowników z zakresu drukarstwa i edytorstwa, są też słowniki i encyklopedie zasadniczo bibliotekoznawcze. Jednak szczególnie o tych ostatnich mówiło się przez długie lata, że wymagają aktualizacji, gdyż ich publikacja miała miejsce całe dekady temu. Teraz ta opinia przestanie być powtarzana, ponieważ w grudniu 2011 r. Wydawnictwo SBP podało długo oczekiwaną informację – ukazał się *Podręczny słownik bibliotekarza*. I w tytule, i w koncepcji nowy słownik nawiązuje do *Podręcznego słownika bibliotekarza* Heleny Więckowskiej i Hanny Pliszczyńskiej z 1955 r. Jest więc nowy słownik – tak jak jego poprzednik sprzed ponad półwiecza – słownikiem terminologicznym, podającym zwięzłe objaśnienia terminów nie tylko z zakresu bibliotekarstwa, ale też dziedzin pokrewnych – bibliografii, edytorstwa, poligrafii, papiernictwa, etc. Tak jak w pierwszej edycji, każde hasło oprócz objaśnienia zawiera też tłumaczenia na cztery główne języki obce, a zasadniczy zrab słownika, w którym w alfabetycznym porządku podano terminy polskie, uzupełniono czterema indeksami z uporządkowanymi alfabetycznie terminami obcymi. Jest jeszcze jedna istotna kwestia, która łączy *Podręczny słownik bibliotekarza* z 1955 r. z jego nową edycją – oba mianowicie słowniki powstały w środowisku bibliotekoznawców związanych z Katedrą Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego.

Mimo dość wysokiej ceny, która wynosi 92 zł, słownik na pewno znajdzie wielu nabywców, w szczególności wśród bibliotek. Znajdzie też na pewno wielu użytkowników. Oczywiście, przy coraz łatwiejszym dostępie do internetu osoba szukająca odpowiedzi na pytanie co to jest forzac, kolofon, cimelium, akcesja czy skontrum, prędzej sprawdzi to w Wikipedii, niż zdecyduje się w tym celu pofatygować do biblioteki. Ale oprócz objaśniającej i translacyjnej funkcji słownik dziedzinowy ma jeszcze przynajmniej jedną funkcję do spełnienia. Otóż będzie niewątpliwie przydatnym źródłem dla osób piszących różnego rodzaju dysertacje, w których często jakiś fragment pracy dotyczy rozważań terminologicznych. Można więc od tej pory w takich rozważaniach powoływać się już nie tylko na wysłużone słowniki i encyklopedie



XX-wieczne, ale też na współczesne wydawnictwo leksykograficzne. Ma zaś *Podręczny słownik bibliotekarza* nad starszymi tego typu publikacjami tę przewagę, że uwzględni słownictwo, które w terminologii bibliotekoznawczej pojawiło się w ciągu 2-3 ostatnich dekad, a jego obecność w języku bibliotekarzy wynika z coraz szerszego zastosowania w bibliotekarstwie nowych technologii. Nic zatem dziwnego, że w porównaniu z edycją z 1955 r. obecnie wydany słownik zawiera blisko dwa razy więcej haseł. Przed ewentualnie kolejną edycją warto jednak rozważyć wprowadzenie do słownika dodatkowych, a istotnych dla współczesnego bibliotekarstwa haseł i znaczeń. Przykładem niech będzie często przez bibliotekarzy stosowany termin „system biblioteczny”, który powszechnie jest rozumiany jako oprogramowanie stosowane do komputerowej obsługi biblioteki, tymczasem w słowniku występuje tylko w znaczeniu ogólnej organizacji biblioteki (s. 323). Innym kluczowym dla współczesnego bibliotekarstwa terminem, którego zabrakło w nowej edycji, jest „dygitalizacja” (ew. digitalizacja). Zabrakło też ważnego przy owej dygitalizacji „skanera”, choć znalazło się miejsce dla innych urządzeń technicznych wykorzystywanych przez bibliotekarzy. Zresztą przypadek „skanera” wskazuje na jeszcze jeden problem *Podręcznego słownika bibliotekarza*, jaki dostrzegą jego użytkownicy. Chodzi o odsyłacze, które na szczęście rzadko, ale jednak odsyłają donikąd. Okazuje się mianowicie, że hasło „skaner” miało się pojawić

w słowniku, o czym świadczy odsyłacz uzupełniający w hasło OCR (s. 235), ale ostatecznie gdzieś jednak umknęło. Podobna sytuacja ma miejsce przy hasle „Inwersja symboli UKD” (s. 126), które jest odsyłaczem całkowitym do hasła „Odwracalność symboli UKD”, które jednak się nie pojawiło. To samo widzimy w hasle „Moll. minor” (s. 203). Hasło zawiera odsyłacz uzupełniający „Dur”, jednak pod literą D takiego hasła nie znajdziemy.

Prace nad nową edycją *Podręcznego słownika bibliotekarza* trwały kilkanaście lat, a pierwsze wzmianki o podjęciu tych prac były publikowane już dekadę temu. Niestety długość prac redakcyjnych sprawiła, że niektóre hasła zdążyły się w ich trakcie zdezaktualizować. Przykładem może być hasło dotyczące rewizji UKD (s. 293), w którym czytamy, że owej rewizji dokonuje FID, czyli Międzynarodowa Federacja Dokumentacji. Tymczasem fakty są takie, że FID nie istnieje od 10 lat, a rewizja UKD od 20 lat zajmuje się UDCC, czyli międzynarodowe Konsorcjum ds. UKD.

Dodajmy jeszcze jedną rzecz, która umknęła przy korekcie. Otóż we wstępie (s. 10) podano, że do słownika dołączona jest płyta CD z indeksem haseł w językach obcych. Płyta owszem była w pla-

nach edycji, ale ostatecznie z pomysłu zrezygnowano, jednak owej informacji ze wstępu nie usunięto.

Cóż, w dużym i niewątpliwie pracochłonnym przedsięwzięciu leksykograficznym pewne nieścisłości mogą się pojawić. Ale może się też okazać, że *Podręczny słownik bibliotekarza* będzie się cieszył na tyle dużym zainteresowaniem (czego i jemu i autorom należy życzyć), że Wydawnictwo SBP będzie zachęczone i zmuszone przygotować „wyd. II poprawione”, w którym ponowna korekta poprawi system odsyłaczy i podda rewizji niektóre hasła. Być może wróci wtedy pomysł na elektroniczną wersję słownika. Wówczas rzeczony fragment w wstępie nie trzeba będzie poprawiać, a rosnąca rzesza zwolenników elektronicznego obiegu informacji będzie dodatkowo usatysfakcjonowana.

DARIUSZ GRYGROWSKI
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

□ *Podręczny słownik bibliotekarza*. Oprac. Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka przy współpracy Hanny Tadeusiewicz. Warszawa: Wydaw. SBP, 2011.

„Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” – nowa odsłona

Wydając w 2011 r. *Ściągę dla bibliotekarzy* zainaugurowaliśmy nową koncepcję wydawania tomików w ramach tej serii. W założeniu redakcji „Poradnika Bibliotekarza” oraz Wydawnictwa SBP seria będzie miała typowy charakter poradnikowy i będzie adresowana do bibliotekarzy bibliotek publicznych, szkolnych, pedagogicznych, domów kultury, itp. Chcielibyśmy, aby tematyka serii dotyczyła aktualnych problemów książki i bibliotek, aby poruszane były zagadnienia jak najbardziej współczesne i potrzebne bibliotekarzowi do doskonalenia swojej wiedzy i pracy praktycznej.

Te ambitne plany nie mogą być zrealizowane bez współpracy z bibliotekarzami, właśnie wśród Państwa poszukujemy ewentualnych autorów tekstów, inspiracji, uwag i wskazówek do dalszych działań.

Nasza propozycja wychodzi naprzeciw Państwa postulatowi dotyczącemu potrzeby przygotowywania przez Wydawnictwo SBP książek popularnych, poradnikowych, które w sposób przystępny będą wyjaśniały otaczający nas świat, nie tylko zawodowy.

Zatem przejmijmy inicjatywę i bądźmy współgospodarzami tej serii.

Aktualnie ukazał się nr 14 serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza”: *Audiobooki w bibliotece* autorstwa Aldony Żukowskiej, wkrótce kolejne wydanie *Ściągę dla bibliotekarzy* przygotowane przez Grażynę Bilską.



Aldona Żukowska: Audiobooki w bibliotece. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2012 – 90 s.; il. <Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza> 14.

Poradnik Aldony Żukowskiej *Audiobooki w bibliotece* jest bodaj pierwszą próbą w miarę kompleksowego spojrzenia na problem wynikający z ekspansji nowej formy książki – w postaci tekstu dźwiękowego. Rynek audiobooków rozwija się intensywnie, nie tylko w państwach zachodnich, ale również w Polsce. Książka dźwiękowa jest praktyczna w korzystaniu w zabieganym codziennym życiu, rozwija wyobraźnię, umożliwia kontakt z literaturą osobom z dysfunkcją wzroku, dysleksją, problemami neurologicznymi, ale także ludziom aktywnym, będącym ciągle w podróży, ruchu. Autorka poradnika omawia w 5 działach główne problemy audiobooków, poczynając od genezy, określenia zjawiska poprzez problemy techniczne, związane z zapisem dźwięku, typologię audiobooków po prezentację rynku wydawniczego i księgarskiego, aż do ich obecności w bibliotekach różnych typów. Nie jest to praca o charakterze naukowym. Jej celem jest zasygnalizowanie zjawiska audiobooków w Polsce i przekazanie bibliotekarzom ogólnej wiedzy na ten temat.



Bibliotekarzy z pewnością zainteresują wywiady przeprowadzone przez A. Żukowską z bibliotekarkami Książnicy Beskidzkiej i Książnicy Pomorskiej na temat praktycznych aspektów postępowania z audiobookami w bibliotece, czyli gromadzenie, opracowanie, udostępnianie, przechowywanie, ochrona i konserwacja audiobooków. Popularne ujęcie tej książeczki zadecyduje z pewnością o jej szerokim odbiorze. Jest tego warta.



Teoretycy i praktycy polskiego bibliotekarstwa. Red. Maria Lenartowicz i in. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2012 – 234 s.; il. <Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza> 12.

Kolejny, już dwunasty tom tej wyjątkowej i cennej dla bibliotekarzy serii prezentuje 26 biogramów osób związanych z bibliotekarstwem zasługujących na upamiętnienie. Dotyczy znanych i mniej znanych postaci, które zmarły w latach 2000-2010. Czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza” znajdą w tej książce wiele nazwisk znanych ze współpracy z czasopiśmem. Wśród nich: Jadwiga Andrzejewskiej, Barbary Bieńkowskiej, Władysława Andrzeja Kempy, Zdzisławy Piotrowskiej, Lucyny Sulkowskiej, Zofii Umerskiej. Inne nazwiska są mi znane z działalności i szerokiej kontaktów zawodowych w czasie mojej pracy w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej. Lektura opracowań to kopalnia wiedzy nt. działalności bibliotekarzy, ich pasji zawodowych, hobby, stosunku do książki i bibliotek. Tomiki tej serii powinny stanowić podstawową literaturę przedmiotu dla każdego bibliotekarza. Znajomość korzeni zawodu, nawet tych nieodległych czasowo, kształtuje naszą świadomość bibliotekarską. Zachęcam do lektury tego tomu, jak również tych wydanych wcześniej.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Przeszość dla przyszłości

Dni Książki Historycznej w Książnicy Beskidzkiej

Działalność edukacyjno-informacyjna Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej jest bardzo szeroka. Obok wielu różnorodnych działań, bardzo ważna jest promocja historii i wiedzy regionalnej. Działania adresujemy do każdej grupy społecznej, zawodowej i wiekowej, ale głównie do młodych użytkowników Książnicy Beskidzkiej.

Realizowane są one na wielu płaszczyznach. Pierwsza – to edukacja regionalna. W strukturze naszej biblioteki funkcjonuje Centrum Wiedzy o Regionie – Czytelnia Regionalna, w której gromadzone są m.in. dokumenty życia społecznego, kulturalnego naszego miasta i regionu, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów bibliotecznych obrazujących historię i dziedzictwo kulturowe naszej ziemi zwanej umownie Podbeskidziem.

Na przestrzeni wieków nasze miasto i region to obszar przenikania kultur polskiej, niemieckiej, żydowskiej, czy wreszcie czeskiej i słowackiej. Nasze ziemie to historyczne tereny Śląska Cieszyńskiego i Małopolski. To miejsce ekumenicznego współdziałania wyznawców kościoła rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego.

Wspomnieć także trzeba o odrębnościach kulturowych górali Beskidu Żywieckiego i Śląskiego, czy też enklawy kulturowej w Wilamowicach.

Piszę o tym celowo, bo te fakty stały się dla bibliotekarzy bielskich inspiracją przed laty do podjęcia działań w zakresie edukacji historycznej.

Program edukacji regionalnej „Ojcowski Dom” – tytuł zaczerpnięty ze wzruszającej pieśni śpiewanej przy różnych okazjach, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim – to blok lekcji bibliotecznych o charakterze historycznym, podczas których przekazywana jest wiedza o regionie. Odbywają się one w dwóch cyklach „Moje miasto Bielsko-Biała” oraz „Szlakiem beskidzkich legend i poszukiwaczy skarbów”. Kolejny przykład lekcji tematycznych to m.in. „Dokumenty życia społecznego źródłem informacji o regionie”, „Historia ekslibrisu regionalnego” czy też „Pocztówka regionalna jako dokument historyczny”, ale także „Szlakiem beskidzkich legend”, „O czym mówią nazwy”, „Obzędowość górali beskidzkich”.

Działania te odnotowała lokalna bielska prasa, która donosi: „Tradycje związane z Bożym Narodzeniem oraz dawna obrzędowość na nowo odżyły w Książnicy Beskidzkiej w grudniu za sprawą warsztatów. Poprowadziła je etnograf Małgorzata Kiereś, dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. W warsztatach uczestniczyła młodzież z regionu, która poznawała tradycyjne podłaźniczki i choinki oraz specyfikę ozdób świątecznych. Wrażenie na zebranych zrobiło wspólne przygotowanie stołu wigilijnego ze wszystkimi i często zapomniana-



Wernisaż wystawy „Zbrodnia Katyńska”

nymi elementami. Warsztaty zakończyło wspólne kołędowanie...”. Podobne spotkanie odbyło się na wiosnę i poświęcone było obrzędowości wielkonocej.

Na uwagę zasługuje tworzenie elektronicznej bazy regionalnej „Beskidzkie ABC”, która stanowi doskonale źródło wiedzy o regionie, dostępna jest poprzez stronę internetową Książnicy Beskidzkiej.

Druga płaszczyzna naszych działań dotyczy projektów realizowanych w Dziale Zbiorów Specjalnych. Jednym z nich jest „Książka zabytkowa”. Przyjęta forma jego realizacji to lekcje biblioteczne, w czasie których na przykładzie naszych najcenniejszych zbiorów prezentowana jest historia książki, ze szczególnym zwróceniem uwagi na informację historyczno-regionalną.

Opracowywane i przygotowywane są wystawy, które po pierwszej prezentacji w Książnicy Beskidzkiej, przekazywane są do szkół, zainteresowanych organizacji. W ten sposób stworzony został tzw. program „Wędrujące wystawy”. Również tutaj pokazujemy m.in. historię Europy, Polski, Podbeskidzia.

Ubiegłorocznym Dniom Książki Historycznej towarzyszyły m.in. wystawy: „Polskie bitwy w sztuce”, „Bielsko-Biała w grafice i fotografii” czy też „Pocztówka, wczoraj i dziś”, „Gustaw Morcinek – 120. rocznica urodzin”. Organizowane są także spotkania związane z historią, m.in. cykliczne seminaria dla nauczycieli w zakresie książki zabytkowej, realizowane we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym dla Nauczycieli.

Wreszcie trzeci obszar działań, o którym warto wspomnieć to cykliczne zajęcia „Bielskie spotkania z historią”. Projekt realizowany jest we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej w Katowicach oraz Bielsko-Bialskim Towarzystwem Historycznym. Omawiane tematy to m.in.: „Podbeskidzcy żołnierze wyklęci”, „Golgota Wschodu”, „100 lat temu w Bielsku-Białej”, czy też „Szpiegowski arsenał bezpieki”, „20. rocznica stanu wojennego z uwzględnieniem wydarzeń w Bielsku-Białej”. Tematów historycznych nie może zabraknąć również w kolejnym naszym projekcie „Galeria wystaw”. W ubiegłym roku prezentowano wystawy m.in.: „Zbrodnia Katyńska”, „Emil Zegadłowicz – twórca niepowtarzalny”. W ramach cyklicznej współpracy z naszym partnerem – Biblioteką w Szolnok na Węgrzech organizujemy „Dni Kultury Węgierskiej”. W ubiegłym roku we współpracy z Instytutem Węgierskim w War-

szawie, przygotowany został wykład dra Janosa Tischlera „Polska i Polacy wobec rewolucji węgierskiej 1956 r.”.

Od 11 lat tradycyjnie Świętu Niepodległości, towarzyszy „Wieczór Polski”. Tematyka jego jest co roku inna, poświęcona rocznicom historycznym w danym roku, promocjom książek historycznych, prezentowane są wybitne postacie z życia naszego narodu czy też regionu. W ubiegłym roku była to promocja książki i spotkanie z honorowym mieszkańcem naszego miasta Józefem Drożdżem, nauczycielem, pedagogiem, wychowawcą młodzieży, działaczem ruchu oporu w czasie II wojny światowej, twórcą Pogotowia Harcerskiego, więźniem KL Auschwitz i Mauthausen-Gusen. W Saloniku Literackim Książnicy Beskidzkiej przygotowana została promocja jego biografii *Jak przeżyć godnie z honorem i miłością*.

W naszej filii, na jednym z dużych osiedli Bielska-Białej, działa Dyskusyjny Klub Miłośników Historii Najnowszej. W listopadzie odbyło się spotkanie pt. „Tragiczny epilog”. Omówiona została książka *Zbrodnia – sprawa generała Fieldorfa-Nila*. Następnie uczestnicy oglądali film „Generał Nil”.

Podczas Dni Książki Historycznej we wszystkich placówkach dla dzieci odbyło się głośne czytanie legend związanych z historią Polski, m.in.: *Mały powstaniec*. Został przygotowany również tzw. maraton historyczny. Tematy maratonu to: „Historia książki regionalnej – historia Śląska”, „Historia prasy polskiej”, „Historia muzyki i muzycy Podbeskidzia”. Organizowane były we wszystkich agendach wystawy książki historycznej.

Chciałbym podkreślić, iż zaprezentowałem jedynie wybrane przykłady naszych działań o charakterze edukacyjnym. Mają one charakter długofalowy, cykliczny. Dobór tematów zależy od zainteresowania naszych czytelników, rocznic w danym roku.

Książnica Beskidzka zdobyła I nagrodę w ogólnopolskim konkursie SBP na najlepszy program działania w ramach „Dni Książki Historycznej” w listopadzie 2011 r.

Pośród naszych użytkowników wielu jest pasjonatów historii i zawsze znajdą oni w naszej działalności obszar, w którym mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania, m.in. dzięki naszym zbiorom

historycznym i prowadzonej działalności edukacyjno-informacyjnej.

W imprezach listopadowych wzięło udział około 2 tys. osób, uczniów, studentów, osób starszych (dane statystyczne nie uwzględniają odwiedzających wystawy). Były to formy zbiorowe i zespo-

lowe, otwarte dla szerokiej publiczności, ale także kameralne.

Od lat w Książnicy Beskidzkiej przy realizacji programów zwracamy uwagę na różnorodność, wielokierunkowość i wieloaspektowość działań.

BOGDAN KOCUREK
Bielsko-Biala

Biblioteka Miejska Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie – przykłady dobrych praktyk

Miasto Puszczykowo położone jest niespełna 15 km na południe od Poznania, w samym sercu Wielkopolskiego Parku Narodowego. Nie bez powodu więc nazywa się je miastem – ogrodem. Od ponad pięćdziesięciu lat działa w nim Biblioteka Miejska.

W 2009 r. Biblioteka Miejska w Puszczykowie przekształciła się w Bibliotekę Miejską Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie celem rozszerzenia działalności kulturalnej i zaproponowania bogatszej oferty kulturalnej dla wszystkich grup wiekowych. Całość poprzedzona została kilkumiesięcznym remontem budynku tzw. starej szkoły. Od jego zakończenia biblioteka dysponuje ponad 1200 m² powierzchni (wcześniej było to zaledwie 200 m²). Dzięki temu posiadamy w tej chwili sale: taneczną, ogromną plastyczną, dziecięcą, tradycji, w której panuje niezwykle ciepły klimat ze względu na wyposażenie jej w darowane przez mieszkańców sprzęty, a także teatralną, mieszczącą do 150 osób siedzących.

Zajęcia dla dzieci

Zajęcia dla dzieci prowadzi kadra świetnie wykształconych instruktorów. Warto wymienić: Esy-Floresy – zajęcia plastyczne dla dzieci od 6



W tym budynku mieści się Biblioteka Miejska Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie

lat, Decoupage dla dzieci od 10 lat i dla młodzieży (aż 7 grup), plastyczne – nauka profesjonalnych technik rysunku i malarstwa, rytmiczne, wokalne, warsztaty gitarowe, szachowe, taneczne: taniec towarzyski (5-6 lat), taniec funky, hip-hop, jazz, balet, czytanie bajek „Bajkowa Przystań”, matematyka na wesoło.

Zajęcia dla dorosłych

Biblioteka Centrum Animacji Kulturalnej organizuje również zajęcia dla dorosłych: Techniki dekoracyjne: Decoupage, Malowanie na szkle, Malowanie na jedwabiu; Projektowanie biżuterii; Body conditioning – ćwiczenia z elementami jogi i stretchingu; Aerobik; Taneczne: Solo Latino, Towarzyski Pary.

Akademia Seniorów

Ważną częścią puszczykowskiej społeczności są seniorzy. Od lutego 2009 r. działa w bibliotece Akademia Seniora, skupiająca w tej chwili już ponad 150 uczestników. Nasi studenci bardzo czynnie uczestniczą w zajęciach warsztatowych, które odbywają się w godzinach przedpołudniowych. Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia z fizjoterapii, jogi oraz warsztaty artystyczne: decoupage i malarstwo, ale także zajęcia komputerowe, solo Latino i Aerobik Senior, Trening pamięci, a także języki (angielski, niemiecki, włoski i rosyjski na różnych poziomach zaawansowania). Raz w miesiącu organizowane są wykłady z różnych dziedzin, prowadzone najczęściej przez profesorów uniwersyteckich mieszkających w Puszczykowie. Studenci puszczykowscy mogą uczestniczyć w wielu zajęciach organizowanych przez uczelnię partnerską – Wyższą Szkołę Nauk Huma-

nystycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Tradycją stały się już Andrzejki dla Seniorów, podczas których króluje muzyka, taniec i śpiew połączone z tradycyjnymi wróżbami. Każdy kolejny semestr jest uroczystie inaugurowany koncertem lub teatrem i wykładem akademickim.

Spotkania z ciekawymi ludźmi

Częściej niż przed laty organizujemy spotkania z ciekawymi ludźmi. Są to osoby ze świata literatury, teatru i filmu. W tym roku odwiedzili nas: Grzegorz Kasdepke, Joanna Papuzińska, Małgorzata Kalicińska, Jacek Fedorowicz, Mirosław Kowalczyk, Krystyna Sienkiewicz i Dorota Stalińska. Wcześniej był Wojciech Cejrowski, Jacek Pałkiewicz, Roma Ligocka czy Emilia Krakowska.

Kino w bibliotece

Od roku współpracujemy z Kinem Objazdowym, dzięki czemu kilka razy w roku odbywają się u nas profesjonalne seanse filmowe. W ofercie znajdują się tylko filmy aktualnie wyświetlane w kinach, stąd nasze seanse cieszą się sporym zainteresowaniem.

Współpraca z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy

Rozszerzenie działalności biblioteki nastąpiło również z powodu przejścia niektórych przedsięwzięć kulturalnych jak dotąd organizowanych przez Urząd Miasta. Wśród nich jest Final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nasza biblioteka już po raz trzeci była siedzibą puszczykowskiego sztabu WOŚP. To tutaj przynoszono i na bieżąco liczone wszystkie pieniądze zbierane do puszek. W sali teatralnej mieszkańcy i ich goście mogli obejrzeć występy przygotowywane przez dzieci na naszych zajęciach, nie brakowało też zespołów muzycznych puszczykowskich i nie tylko, grających w tym dniu. Całość przeplatana była oczywiście licznymi aukcjami, na korytarzu i w salach dzieci z pracowni plastycznej oferowały sprzedaż swoich prac na rzecz WOŚP.

Puszczykowska Jesień Kulturalna

Puszczykowska Jesień Kulturalna to cykl spotkań (koncerty, spektakle teatralne), organizowany zawsze w wybrany czwartek miesiąca, trwający od września do grudnia. W tym roku już V odsłonę Jesieni zainaugurowaliśmy wspaniałym koncertem Katarzyny Groniec, jedynym w Wielkopolsce podczas tej trasy koncertowej. Następnie zagrał dla nas



lokalny mistrz gitary – Remigiusz Szuman. Trzecie spotkanie poświęcone zostało najmłodszemu. Specjalnie dla nich wystąpił poznański teatr „Krokodyl” w przedstawieniu „Przygody Krasnala Hałabaly”. W listopadzie powróciliśmy do koncertu. Tym razem był to recital Aktora Teatru Nowego – Radosława Elisa – „Piosenki francuskie i nie tylko”. Na zakończenie tegorocznej Puszczykowskiej Jesieni Kulturalnej odbył się koncert bożonarodzeniowy w wykonaniu Michaliny Brudnowskiej – artystki z Teatru Muzycznego w Poznaniu. Akompaniował jej Jacek Skowroński – pianista. Po koncercie był czas na oplatek oraz zakup ozdób świątecznych na kiermaszu.

Dni Puszczykowa

Do swoich sukcesów zaliczyć możemy także dwukrotne zorganizowanie imprezy masowej Dni Puszczykowa. W 2010 r. gwiazdą wieczoru był zespół Kult, a w minionym Elektryczne Gitary.

Dzień Kobiet

Ze względu na lepsze warunki lokalowe biblioteki w ciągu ostatnich kilku lat uzyskaliśmy możliwość organizowania imprez cyklicznych dla szerszego grona uczestników. W kalendarz wydarzeń kulturalnych na stałe wpisał się więc również Dzień Kobiet. W minionym roku salę teatralną uczestnicy (w przeważającej liczbie kobiety) wypełnili po brzegi. W pierwszej kolejności odbył się koncert tenora Konrada Dębskiego przy akompaniamencie muzycznym Szymona Musiola. Po koncercie odbyło się losowanie nagród (m.in. kosmetyków, książek, koszulek, długopisów) dla uczestniczek, ufundowanych przez puszczykowskie firmy. Po spotkaniu w sali teatralnej, na panie czekały dalsze atrakcje w postaci pokazu makijażu według najnowszych trendów, w tym pokaz makijażu trwałego na modelce i masażu gorącymi kamieniami. Można było skorzystać z porad kosmologa i wi-



zażytki oraz zapoznać się z ofertą kosmetyków proponowaną w najnowszym katalogu firmy Avon. Miłośniczki rękodzieła – biżuterii, serwet i szali miały możliwość uczestnictwa w pokazie różnych technik ich tworzenia. Swoją unikatową biżuterię m.in. z filcu prezentowała Agnieszka Jagiełło instruktorka zajęć z Decoupage'u w naszej bibliotece. Miłośniczki szydełkowych serwet i szali mogły podziwiać oraz zakupić różnorodne wzory wykonane przez mieszkankę Puszczykowa.

Wernisaże artystów puszczykowskich

Wszelkim koncertom i imprezom organizowanym w naszej bibliotece towarzyszą zwykle wernisaże prac artystów puszczykowskich. W hallu pierwszego piętra posiadamy galerię, w której prezentowane są prace. W 2011 r. mieszkańcy Puszczykowa mogli zobaczyć wystawy sześciu puszczykowskich malarzy, dwie wystawy fotografii („Wszystkie dzieci nasze są”, „Dni Puszczykowa w obiektywie”), dwie wystawy prac konkursowych dzieci („Książka do podusi”, „Dzień Misia”), „Świat w drewnie” – rzeźby oraz „Dalsza droga Johny Walkera” – malarstwo na butelkach.

Edukacja najmłodszych

Niezwykle istotną sprawą jest edukacja najmłodszych. Stąd też współpracujemy ze szkołami i przedszkolami organizując dla dzieci lekcje bi-

blioteczne. Także w trakcie wakacji letnich i ferii zimowych staramy się zapewnić dzieciom możliwość spędzenia wolnego czasu w ciekawy sposób. Oferujemy zwykle dwutygodniowe warsztaty w godz. od 9.00 do 14.00 dla grupy ponad 50 dzieci. W ich trakcie uczestniczą w zajęciach plastycznych, tanecznych i w zabawie z chustą animacyjną. „Bajkowy zawrót głowy” – to hasło przewodnie ostatniego lata.

Ogromną popularnością cieszą się już od kilku lat bale dla dzieci. W nasz program roczny wpisane są trzy: Karnawałowa Noc dla Dzieci, nocna impreza z okazji zakończenia Tygodnia Bibliotek w maju (ostatnio była to „Noc z Dobrą Wróżką i Molem Książkowym”), a także Noc Andrzejkowa.

Współpraca ze stowarzyszeniami i fundacjami

W przeciągu ostatnich lat naszej działalności nawiązaliśmy współpracę z kilkoma puszczykowskimi stowarzyszeniami i fundacjami. Dzięki współpracy z „Akademią Nowoczesnej Mamy” odbywa się u nas „Maluchowanie” – są to zajęcia dla mam/opiekunów z dziećmi od 6 miesiąca życia, organizowane są również urodziny dla dzieci. Efektem współpracy z Puszczykowskim Klubem Olimpijczyka był piknik Bajkolandia z Olimpijczykami, zorganizowany w maju 2011 r. z okazji zakończenia Tygodnia Bibliotek. Mamy już na swoim koncie kilka koncertów charytatywnych dzięki współpracy z Instytutem Muzycznym Via Artis i Fundacją Mam Marzenie.

Działalność wydawnicza

Prowadzimy również działalność wydawniczą. Jak dotąd skupialiśmy się na książkach związanych z miastem Puszczykowo (*Puszczykowo – miasto ogród, Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Puszczykowie, Towarzystwo Ginnastyczne „Sokol” w Puszczykowie*).

Pracujemy więc nie tylko w tradycyjny sposób, ale idąc z duchem czasu i starając się sprostać oczekiwaniom naszych czytelników dokładamy wszelkich starań, aby było jeszcze lepiej, abyśmy mogli oferować coraz to nowe formy: warsztaty, spotkania autorskie, koncerty. Pragniemy, aby Biblioteka Miejska Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie była miejscem spotkań, gdzie dużo się dzieje i każdy znajdzie coś dla siebie.

MAŁGORZATA NIEDZIELSKA

„Stres w pracy nauczyciela”

Warsztaty dla nauczycieli w PBP w Koninie Filii w Turku

Współczesna biblioteka pedagogiczna to nie tylko miejsce działań stricte bibliotekarskich: gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów. Jest ona ważnym elementem całego systemu edukacji w Polsce, m.in. poprzez aktywne wspieranie nauczycieli w realizacji zajęć dydaktycznych i wychowawczych oraz w ich własnym rozwoju zawodowym. Jedną z coraz częściej proponowanych przez biblioteki pedagogiczne form działań edukacyjnych są szkolenia i warsztaty adresowane do nauczycieli.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie Filia w Turku zorganizowała warsztaty dotyczące stresu w pracy nauczyciela. Ogromne zainteresowanie ze strony nauczycieli spowodowało, że odbyły się dwa spotkania (23 i 30.11.2011 r.). Wzięli w nich udział nauczyciele z Turku i powiatu tureckiego. Tak duże zainteresowanie tematem stresu w pracy wskazało jednocześnie rangę tego problemu.

Zawód nauczyciela, podobnie jak lekarza, pielęgniarki czy pracownika socjalnego należy do tzw. profesji pomocowych. Zasadniczym elementem tej kategorii zawodów jest służba drugiemu człowiekowi. Nauczyciel w swojej pracy nieustannie pomaga innym (dzieciom, uczniom, wychowankom), co wiąże się zwykle z ogromnym zaangażowaniem emocjonalnym oraz poczuciem odpowiedzialności za swoich podopiecznych. To jedna z częstych przyczyn występowania tzw. stresu zawodowego.

Samemu nauczycielowi stawiane są wysokie wymagania społeczne. Nauczyciel to nie tylko ten, który uczy, ale także ten, który wychowuje, kształci, rozwiązuje problemy, dba o bezpieczeństwo. Oczekuje się od niego ciągłego podnoszenia kompetencji, doskonalenia zawodowego, bycia coraz lepszym i efektywniejszym. Duże wymagania kie-

rowane pod adresem nauczyciela to jedno z głównych źródeł stresu w tym zawodzie.

Kolejną cechą charakterystyczną tej profesji jest ciągła kontrola i ocena, której poddawany jest nauczyciel zarówno ze strony swoich przełożonych, jak i ze strony uczniów, rodziców czy też innych nauczycieli. Świadomość bycia nieustannie „na cenzurowanym” to również poważny czynnik stresogenny w jego pracy.

Wśród innych elementów stresujących tego zawodu wymienić można przeciążenie pracą, przeladowane programy i plany nauczania, obawa przed utratą pracy, częste zmiany w prawie oświatowym, trudni uczniowie, agresja i przemoc w szkole, rywalizacja i niewłaściwe relacje interpersonalne między samymi nauczycielami.

Podczas warsztatów uczestnicy omawiali poszczególne czynniki stresujące w swojej pracy oraz wymieniali się doświadczeniami w zakresie radzenia sobie z nimi. Następnie, w oparciu o najnowszą literaturę dostępną w naszej filii, przedstawiono teoretyczne podstawy stresu – jego definicje, symptomy i możliwe skutki. Tematyka spotkania obejmowała także takie zagadnienia, jak wypalenie zawodowe oraz mobbing jako ekstremalny stresor w pracy. Nauczyciele rozwiązywali różne testy, m.in. określające poziom ich nauczycielskiego stresu oraz diagnozujące pierwsze objawy wypalenia zawodowego.

Prezentowano także wyniki aktualnych badań dotyczących negatywnych i pozytywnych aspektów pracy nauczycieli oraz najczęściej polecane techniki skutecznej walki ze stresem. Jedno z ćwiczeń wykonywanych przez nauczycieli podczas zajęć polegało na szukaniu pozytywnych stron swojego



zawodu. Uczestnicy podkreślali m.in. satysfakcję, którą daje im praca z dziećmi, możliwość ciągłego rozwoju zawodowego oraz charakter pracy, który pozwala im „czuć się nieustannie młodym”.

Warsztatom towarzyszyła prezentacja dostępnej w bibliotece literatury na temat stresu i skutecznej relaksacji. Każdy uczestnik zajęć otrzymał także zestawienie bibliograficzne pt. *Stres w pracy nauczyciela* oraz inne ciekawe materiały.

Zainteresowanie warsztatami oraz pytania nauczycieli o kolejne spotkania, wskazują na potrzebę organizowania tego typu działań, a przed nami, bibliotekarzami księżnic pedagogicznych otwiera się szerokie pole do podejmowania nowych działań edukacyjnych.

AGNIESZKA GRACZYK

nauczyciel bibliotekarz

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie

Filia w Turku

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Pilska biblioteka w pubie, czyli nowa siedziba Filii nr 4

Nowa siedziba, mieści się w Pile przy al. Powstańców Wielkopolskich 62, w lokalu, gdzie znajdował się nigdy nie otwarty pub. W bibliotece można usiąść przy barze na wysokim barowym stołku, nie tylko z książką, ale i kubkiem kawy lub czekolady. Obecny i przyszłym użytkownikom filia oferuje 18 tys. książek, w tym: 70% literatury pięknej dla dorosłych i dzieci, dwanaście tytułów czasopism, trzy stanowiska komputerowe, bezprzewodowy dostęp do internetu, strefę zabaw dla dzieci.

Bardziej widoczna lokalizacja i ciekawa aranżacja wnętrza zachęca do odwiedzin. W ciągu ostatnich trzech miesięcy bibliotekę odwiedziło ponad 200 czytelników więcej niż w ubiegłym roku. Poprzednia placówka mieściła się w jednym z pobliskich bloków. Były to dwa połączone mieszkania,

w których poszczególne pomieszczenia miały wymiary pokojów w przeciętnym mieszkaniu.

W nowej siedzibie wnętrze jest przestronne i daje poczucie swobody. Aranżacja sprzyja spotkaniom ze znajomymi z osiedla. Inspiruje do zrobienia czegoś więcej, niż wypożyczenie książki. To miejsce, do którego zapraszamy mieszkańców, chcących realizować własne pasje i pomysły.

W filii działa kafejka literacka dla dorosłych, prowadzona przez Aleksandrę Iwanicką i Joannę Wilkosz. Powstał Klub Podróżnika „Przygoda”. Pasjonaci podróży prezentują własne zdjęcia i dzielą się doświadczeniami. Bibliotekarki w każdy wtorek organizują dla dzieci z osiedla zajęcia multidyscyplinarne pn. „Tęczowy Pawilon”. Zapraszamy do odwiedzin. **IB**



Wnętrze biblioteki zachęcają do odwiedzin

Mistrz, czyli kto?

W naszej formacji zawodowej trafiamy na wielu ludzi, którzy nas uczyli, pomagali stosować wiedzę teoretyczną w praktyce, pod okiem których stawialiśmy pierwsze kroki wykonując zawód lub pomagali osiągać kolejne stopnie wtajemniczenia.

Ale gdy analizujemy wkład tych wszystkich ludzi w nasz rozwój zawodowy wyróżniamy tych, których wpływ zaważył na tym, że zyskaliśmy poczucie słuszności wyboru drogi zawodowej, a wykonując zawód odnajdujemy satysfakcję, poczucie samorealizacji oraz świadomość znaczenia i celów naszej pracy. A bywa, że również w jakimś zakresie staramy się ich naśladować.

I tych ludzi można nazwać naszymi mistrzami.

Kim więc trzeba być, jakie mieć przymioty osobowości, co potrafić i wiedzieć, co czynić, żeby zostać uznanym za mistrza?

Niewątpliwie najważniejsze jest mistrzostwo osobiste, a więc biegłość w wykonywaniu czynności zawodowych. W bibliotekarstwie najbardziej widoczne jest ono w opracowaniu różnego rodzaju dokumentów, znajomości rynku wydawniczo-księgarskiego lub obsłudze specjalnych kategorii czytelników. Najlepiej, gdy posiada się przy tym status autorytetu, przynajmniej w skali pojedynczej biblioteki. Dodatkowym atutem będzie z pewnością udział w jakimś gremium specjalistycznym, np. w sekcji lub komisji w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich.

Wydaje się, że w parze z tym powinno iść posiadanie jakiejś wizji zawodu lub przynajmniej swojej specjalności i umiejętność dzielenia się z nią ze współpracownikami lub adeptami do zawodu. To zaś pozwala sądzić, że potrzebna jest silna świadomość zawodowa, utożsamianie się z zawodem, duma z jego wykonywania.

Trudno sobie wyobrazić mistrza, kogoś, w czyje ślady chciałoby się iść, gdyby nie cechowała go wysoka kultura osobista, a więc taktowność w zachowaniu, nie uleganie złym emocjom, uprzejmość, ale też umiejętność wyrażenia dezaprobaty lub krytyki w taki sposób, żeby zmotywować do korekty zachowania, a nie spostonować winowajcę.

Mistrza cechuje zazwyczaj przywiązanie do wartości moralnych i kierowanie się nimi w pracy i w relacjach z pracownikami czy wychowankami. A więc m.in. pracowitość, rzetelność, sprawiedliwość w ferowaniu ocen, gotowość służenia radą i pomocą, uczciwe podejście do własnych obowiązków zawodowych oraz brak, lub przynajmniej ukrywanie zazdrości czy zawiści w stosunku do tych, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w pracy i przez to zjednują sobie uznanie. Od mistrza należałoby oczekiwać wspierania tych osób, stawianie ich za przykład innym lub zgoła okazywania satysfakcji z wyłowienia talentu. Na koniec autentyczna historia.

Jakoś w początkach lat osiemdziesiątych niżej podpisanemu wpadła w ręce dwutomowa książka zatytułowana *Mistrz*. Był to zbiór wywiadów z wybitnymi polskimi uczonymi przeprowadzonych i zebranych przez znanego prawnika konstytucjonalistę Wiktora Osiatyńskiego. Wszystkie one wiodły do wniosku, że mistrz to ktoś, kto nie tylko uczy, wspiera w tym dziele, ukierunkowuje zawodowo lub naukowo, inspirować, ma satysfakcję, że znajduje naśladowców, ale też cieszą go sukcesy swoich podopiecznych, a największą satysfakcję ma wtedy, gdy uczeń rozwinie jego dzieło lub nawet osiągnie więcej niż on sam.

Podarował tę książkę swemu mistrzowi. Gdy odwiedził go następnym razem usłyszał odeń „na dzień dobry”: „Panie Stefanie, wiem, czemu mi pan podarował akurat tę książkę”. I tu wymienił nazwisko kolegi piszącego te słowa. Chciał on pod jego kierunkiem pisać doktorat, ale po zapoznaniu się z jednym z gotowych rozdziałów spotkał się z odmową. Kolega ostatecznie dokończył pracę pod kierunkiem innego profesora. Mistrz poprosił o przekazanie koledze, że cieszy się z jego sukcesów i że go gorąco pozdrawia. I wytłumaczył mu, że gdy ten przedstawił na seminarium fragment swojej pracy, w której ten znacznie rozbudował teorię mistrza, uderzyło go nie to, że to zrobił, ale że zrobił to zbyt pospiesznie, na podstawie zbyt skąpych źródeł. Być może wyraził to zbyt obcesowo, ale obawiał się, że sam przypuszczalnie musiałby go powściągać, więc wolał, dać poczucie większej wolności sugerując dokończenie pracy pod okiem kogoś innego.

Doszedł więc jeszcze jeden rys mistrzostwa: poczucie odpowiedzialności za sposób pełnienia roli mentora.

Stefan Kubów



Spójrzmy sobie w ACTA

Są takie sytuacje, w których kociołek społecznych emocji wyjątkowo mocno bulgoce, czasami robi się z tego prawdziwy kocioł: marsze, petycje, tumult w mediach. Czasami dochodzi nawet do zmiany prawie wszystkiego, jak w przypadku przewrotu solidarnościowego. Potem są już tylko turbulencje mniejszego kalibru, chociaż bywają tragiczne jak katastrofa samolotu w Katyniu, powodujące głębokie podziały społeczne.

W czasie tych przełomów trzeba bardzo uważać, bo nieopatrznie opowiedzenie się po niewłaściwej stronie, zbyt pospieszną rezolucją można uszarżować sobie reputację na wiele lat. Starsi bibliotekarze pamiętają uchwałę ZG SBP z czerwca 1983 r. o przystąpieniu organizacji do PRON-u, która podzieliła środowisko, a stan liczbowy członków Stowarzyszenia doznał znaczącego uszczerbku. W kolejnych latach wiele razy należało zabierać głos w ważnych dla bibliotekarzy sprawach, ale nigdy nie miały one już tej wagi i skutków jak ta z 1983 r.

Czy można w ogóle porównywać protesty internautów ze stycznia i lutego tego roku do tych solidarnościowych. Czy międzynarodowe porozumienia w sprawie ochrony własności intelektualnej są tak ważne, że trzeba zajmować wyraźne stanowisko, podpisywać papiery, być sygnatariuszem związków powołanych w całkiem innych sprawach?

Niewielu przypuszczało, że umowa ACTA smażona od kilku lat nagle wywoła taką burzę, zwłaszcza w naszym pięknym, a tak doświadczonym przez różnego rodzaju okupantów kraju. Nikt nie przypuszczał, że z powodu międzynarodowej umowy, na której najbardziej zleżało pośrednikom w obrocie różnego kalibru wytworami kultury, będziemy musieli zdefiniować na nowo takie na przykład pojęcie jak stara poczciwa wolność. Rozstrzygnąć problemy: czy na określenie złodziejstwa wystarczy tylko przykazanie z dekalogu, czy bycie anonimowym to tylko wygodna czapka – niewidka, czy też jakiś problem braku odwagi, no i dla kogo właściwie jest ten internet bez którego nie możemy się już obejść.

Wielu naiwnych myślało, że buszowanie po cyberprzestrzeni to jak wędrowka po ślicznym lasku, w którym możemy też zaopatrzyć się w grzyby, skąd wysyłamy maile o pięknych okolicznościach przyrody. A to dżungla, nie lasek! Ktoś nam ubliża najgorszymi wyrazami, zza każdego krzaczka i drzewa, a my nie wiemy kto.

Nie zauważyliśmy delektując się różnymi sposobami przeszukiwania w naszych księgozbiorach, że za jednym kliknięciem, w tej samej przyjaznej cyberprzestrzeni wyrósł wielki bunkier, w którym schroniły się nasze dzieci, młodzież i dorośli nie zawsze o czystych intencjach. Bunkier istnieje w cyberprzestrzeni, ale jest jak najbardziej realny.

Nie powinniśmy podpisywać żadnych stanowisk poparcia przeciw nieprecyzyjnemu zbiorowi praw i obowiązków w ACTA. Prawnicy niech się wodzą za łeb z autorami, wydawcami, pośrednikami. To trochę potrwa. Powinniśmy wystąpić z apelem o rozpoczęcie prac nad Ustawą o internecie. Co można, czego nie można, co szlachetne, a co plugawe. Opracowanie takiej ustawy to też praca na kilka kadencji. Powołajmy zespół ds. Ustawy o internecie. W końcu mamy doświadczenie w szlifowaniu takiej dajmy na to Ustawy o bibliotekach...

Emeryk

Intermedialne spotkania z kulturą ludową

www.kulturaludowa.pl

Do istotnych zadań bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych należy udział w promocji regionu oraz edukacji regionalnej. Dużą rolę w ramach powyższej działalności odgrywa popularyzacja i animacja kultury ludowej. Bibliotekarzom zainteresowanym kulturą ludową, a także innym animatorom kultury, pomoże w pracy portal internetowy, dostępny pod adresem www.kulturaludowa.pl, prowadzony przez Biuro Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych (STL), mające siedzibę w Lublinie.

Redakcja podkreśla w zakładce *O nas*, widocznej u góry strony głównej, że kulturaludowa.pl to pierwszy ogólnopolski portal poświęcony w całości tradycyjnej kulturze ludowej, a także jej przemianom we współczesnym świecie. Redaktorzy deklarują, iż www.kulturaludowa.pl chętnie obejmie patronat medialny nad wartościowymi wydarzeniami w dziedzinie kultury ludowej oraz informuje o zasadach proponowanej współpracy. Zasygnalizowana wiadomość zainteresuje bibliotekarzy, którym zależy na popularyzacji informacji o wydarzeniach związanych z kulturą ludową, mających miejsce w ich bibliotekach, miejscowościach i gminach, jak spotkania z pisarzami ludowymi czy wystawy o tematyce etnograficznej, w tym fotograficzne. Czytelników warto zainteresować zakładką *Konkursy* widoczną u góry strony głównej, zawierającą informacje na temat konkursów organizowanych przez redakcję strony. W ciągu ostatnich dwóch lat zorganizowano np. letni konkurs fotograficzny „Etnofotka” 2009 i 2010. Redakcja ogłaszając kolejne konkursy publikuje w internecie zdjęcia nagrodzone w poprzednich. Pod koniec 2010 r. skrót do informacji o wynikach ostatniego konkursu był widoczny w centralnym miejscu strony głównej. Zainspirowanie użytkowników bibliotek do udziału w takiej inicjatywie dobrze by służyło promocji miejscowej kultury ludowej. W omawianej grupie zakładek zwraca też uwagę link *Pobierz*, pod którym internauta może wybrać tapetę na komputer. Część tapet to reprodukcje dzieł sztuki ludowej. Promocji portalu i popularyzowanej na nim tematyki dobrze służy możliwość zamówienia newslet-

tera. Newslettery powinny być stosowane na dużą skalę w promocji bibliotek, w tym nowych nabytków książkowych. Wspomnianą formę reklamy stosują z powodzeniem na dużą skalę wydawnictwa, a także instytucje kultury, jakimi są muzea i teatry. Najmłodszych internautów, między którymi są dziecięcy użytkownicy bibliotecznych punktów dostępu do internetu, warto zainteresować linkiem *Etnogra. Zabawa ludowa nie tylko dla dzieci*. Gry internetowe oferowane online przez redakcję serwisu to m.in. układanki i malowanki, przy których opracowaniu twórcy wykorzystują kopie elektroniczne dzieł sztuki ludowej, np. obrazów na szkle, wycinanek, pisanek. Zachęcenie dziecka do zabawy taką grą będzie dobrze służyć rozwojowi jego upodobań estetycznych i zapewni namiastkę kontaktu z kulturą tradycyjną, co jest bardzo istotne w kształceniu przyszłych młodzieżowych i dorosłych odbiorców konkretnych dziedzin i rodzajów sztuki. Internautom interesującym się całokształtem działalności STL można polecić skrót do strony internetowej Stowarzyszenia (zakładka *STL*). Poruszanie się po www.kulturaludowa.pl ułatwia wyszukiwarka *Szukaj na stronie*. Po wpisaniu jako hasła wyszukiwawczego dowolnego słowa, np. Rzeszów, Podkarpcie, bajka, pieśń zobaczymy linki do tekstów zawierających poszukiwany wyraz.

W górnej części strony głównej portalu redakcja umieściła linki do zakładek służących promocji poszczególnych dziedzin sztuki ludowej, zatytułowane: *Sztuka, Muzyka, Literatura, Zwyczaje, Pejzaż*. W prawie wszystkich wymienionych działach są zamieszczane artykuły. Do działu *Sztuka* trafiają teksty dotyczące poszczególnych dziedzin sztuki ludowej, jak garncarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, kwiaty z bibuły i wiórów, malarstwo dekoracyjne na ścianach wnętrz i budynków. Niedobrze, że internauci nie mają możliwości wpisywania komentarzy pod artykułami ani ich oceniania poprzez wybieranie ilości punktów ze skali. Namiastkę interaktywności dają sondy internetowe dotyczące opinii o portalu, dostępne na stronie głównej. Jedną z sond, zawierającą pytania

o częstotliwość wizyt na www.kulturaludowa.pl, opracowano nieumiejętnie, dając internautom zbyt ograniczoną możliwość wybierania odpowiedzi z zamkniętej listy. Bibliotekarzom przyda się wiadomość, że redakcja publikuje w omawianych działach oprócz opracowań zestawienia bibliograficzne nt. poszczególnych dziedzin sztuki ludowej. W przypadku literatury ludowej są to spisy bibliograficzne, wybór antologii poezji i prozy oraz wykaz wybranych indywidualnych tomików poetów i pisarzy ludowych. Dwa ostatnie zestawienia są zdecydowanie niekompletne, bo autorzy wymieniają prawie wyłącznie publikacje wydane w Lublinie. Redaktorom serwisu należy się natomiast uznanie za staranne, kompetentne opracowanie opisów bibliograficznych. W zestawieniach opracowań umieszczono w dużej mierze informacje o publikacjach z drukowanych czasopism o dużej tradycji: „Literatura Ludowa” i „Twórczość Ludowa”, zachęcając tym samym internautów do sięgnięcia po publikacje mające formę papierową. Pod linkiem *Literatura*, w poddziale *Kącik Literacki*, zamieszczono stosunkowo niewielką liczbę utworów literatury ludowej: opowiadań i wierszy. Dużym błędem jest nie podanie pod utworami, i to tak nietrwałymi, jak literacka twórczość ludowa, dat powstania, przynajmniej orientacyjnych. Do *Kącika Literackiego* można wejść także przez bezpośredni skrót widoczny w dolnej części prawej strony od strony głównej portalu. W dziale *Muzyka* redaktorzy strony udostępniają bardzo niepełną dyskografię polskiej muzyki ludowej oraz informacje o najnowszych wydawnictwach muzycznych z dziedziny muzyki ludowej: płytowych i książkowych. Ostatnia informacja zachęci do odwiedzin na portalu pracowników bibliotek uniwersyteckich i pedagogicznych, którzy zajmują się gromadzeniem zbiorów muzycznych. Informacje bibliograficzne można polecić jako pomoc w działalności informacyjnej, w tym opracowaniu tematycznych zestawień bibliograficznych i pomocy czytelnikom w indywidualnych kwerendach.

Wiele informacji o najnowszych wydarzeniach użytkownicy portalu znajdują w grupie linków *Wydarzenia* podzielonej na zakładki zatytułowane: *Aktualności*, *Relacje* i *Reportaż*. W *Aktualnościach* reklamowano m.in. wystawę fotograficzną Zbigniewa Podsiadło *Łemkowyna*, mającą miejsce w Galerii Jana w Rybniku od 10 listopada do końca grudnia 2010 r. Uwagę pasjonatów kultury ludowej przyciągnie zespół zakładek *Kalendarz imprez. Co? Gdzie? Kiedy?* składający się z aktywnych linków poświęconych: festiwalom i koncertom, kiermaszom, targom i jarmarkom, konkursom i przeglądom, spotkaniom i konferen-

com, warsztatom, festynom oraz wystawom. Internauta może też skorzystać z opcji wyszukiwawczych *znajdź imprezę* i *dodaj imprezę*. Ostatnią możliwość daje formularz mailowy, podobny do formularzy stosowanych na WWW niektórych bibliotek naukowych. np. na stronie Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego (www.bur.univ.rzeszow.pl), gdzie umieszczono formularze do wysyłania zamówień na usługi międzybiblioteczne oraz informacji do bibliografii publikacji naukowych pracowników UR. Twórcy portalu opracowują też hierarchię ważności *Aktualności*, umieszczając część z nich pod linkiem *Polecamy wydarzenia*, co jest uzasadnione ze względu na ogromne bogactwo www.kulturaludowa.pl w treści informacyjne. Dużą wartość w zakresie promocji krajoznawstwa ma link *Miejsca, które warto odwiedzić*. Bibliotekarze mogliby sugerować redakcji reklamowanie ośrodków zajmujących się popularyzacją kultury ludowej działających w regionach i okolicach obsługiwanych przez ich biblioteki. np. regionalnych i lokalnych muzeach etnograficznych.

Wartość informacyjną serwisu powiększa dział *Znalezione w sieci*, zawierający skrót do stron internetowych wyspecjalizowanych w kulturze ludowej. Linki do portali tematycznych są udostępniane także w grupie zakładek *Polecamy*. Szczególnie interesujący portal to www.skanseny.net dotyczący polskich muzeów etnograficznych na wolnym powietrzu.

Pracowników współczesnych księżnic nie może nie zainteresować dział *Multimedia*, pod którym można obejrzeć galerię zdjęć, w tym galerię fotograficzne internautów. Oferowane multimedia to także wybór filmów oraz nagrań MP3. Jeden z filmów to relacja z XXVIII spotkania cymbalistów, zorganizowanego w grudniu 2009 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Za zaletę serwisu trzeba uznać umieszczanie w nim licznych linków do tych samych zakładek, dzięki czemu zwiększa się szansa znalezienia przez odbiorcę potrzebnej informacji. Dobry przykład stanowi dodatkowy skrót do bazy plików MP3, nazwany przez twórców strony *Posłuchaj* oraz link *Bibliografia*, pod którym umieszczono drugi raz zestawienia bibliograficzne z działów *Sztuka*, *Muzyka*, *Literatura*, *Zwyczajy*, *Pejzaż*. Pod linkiem *Bibliografia* znajdują się też skrót do zestawień bibliograficznych nt. dialektów i gwar oraz do wykazu czasopism etnograficznych i „bibliografii zawartości”. Opracowanie trzech ostatnich zestawień jest dopiero w planach, bo nie trafił do nich jeszcze ani jeden opis. Redaktorom serwisu można poradzić, aby przy tworzeniu i uzupełnianiu zestawień skorzystali

z internetowych bibliografii regionalnych, takich jak „Bibliografia Lubelszczyzny” prowadzona od 2000 r. i dostępna na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (zob. www.hl.wbp.lublin.pl) czy Bibliografia Regionalna Województwa Podkarpackiego, udostępniana na WWW rzeszowskiej biblioteki (www.wimbp.rzeszow.pl). Z niejasnego określenia „bibliografia zawartości” trzeba się domyślać, że chodzi o bibliografię zawartości czasopism etnograficznych. W specjalnej ogólnej bazie artykułów można wyszukać artykuły z działów: *Sztuka, Muzyka, Literatura, Zwyczaje, Pejzaż*, a także *Nowości wydawnicze i Recenzje*. W wyszukiwaniu pomagają konkretne opcje do wyboru, w tym: *Nowości wydawnicze, Recenzje, Wybrane dyscypliny twórczości ludowej*, a także opcja *dowolne*, pozwalająca internaucie na wpisanie dowolnego hasła, np. *Rzeszów, Podkarpacie*.

Bibliotekarze nie mogą się nie zapoznać z zakładkami z działu *Wydawnictwa*, pod którymi redaktorzy serwisu umieszczają reklamy, zapowiedzi i recenzje nowości książkowych o tematyce etnograficznej. Część recenzji jest pisana dla portalu www.kulturaludowa.pl, natomiast niektóre stanowią dodatkowe elektroniczne publikacje recenzji z czasopism. W tym drugim autorzy strony nie zapominają o konieczności podania informacji bibliograficznej. Trzeba mieć nadzieję, że w przyszłości środki finansowe pozwolą STL na założenie przynajmniej niewielkiej biblioteki cyfrowej udostępniającej najnowsze książki poświęcone kulturze ludowej.

Wartość edukacyjna ma w założeniu cechować link *Warto wiedzieć*, pod którym podano informacje o grupach etnograficznych w Polsce, najwybitniejszych badaczach kultury ludowej i wybranych dyscyplinach twórczości ludowej. Roli takiej nie pełnią biogramy badaczy. Jeden z nich, poświęcony Hieronimowi Łopacińskiemu (1860-1906) zawiera błędy merytoryczne. Autorzy powinni byli sięgnąć do publikacji dobrze znanej środowisku lubelskich etnografów, jaką jest monografia Adriana Uljasza pt. *Hieronim Łopaciński. Człowiek, dzieło, pamięć* (Lublin 2006), reklamo-

wana w roku wydania na łamach „Poradnika Bibliotekarza”.

Istotną część strony to dział *Sylwetki*, zawierający biogramy i portrety fotograficzne poświęcone konkretnym twórcom ludowym. Winny do niego trafiać także wywiady z twórcami oraz teksty nt. animatorów kultury ludowej, względnie wywiadów z takimi działaczami. Do animatorów kultury ludowej w regionie należy część bibliotekarzy. Artykuł o bibliotekarzach regionalistach terenu Lubelszczyzny, zajmujących się promocją i dokumentowaniem lokalnej kultury ludowej, Annie Czarnomskiej z Sosnowicy i Andrzeju Godziszewskim z Wysokiego, można przeczytać w jednym z numerów „Poradnika Bibliotekarza” z 2008 r.¹.

Za dobrą metodę promocji www.kulturaludowa.pl trzeba uznać zachętę dla internautów, aby reklamowali portal na facebooku (strona społecznościowa www.facebook.pl). Redakcja sprawdza skuteczność powyższej formy reklamy, informując na stronie głównej o bieżącej ilości sympatyków, jakich ma wśród społeczności skupionej wokół www.facebook.pl. Podobną akcją promocyjną prowadzi część polskich bibliotek, między nimi Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Strona internetowa prowadzona przez Biuro Zarządu Głównego STL będzie dla bibliotekarzy pomocą w pracy kulturalno-oświatowej, informacyjnej i gromadzeniu zbiorów. Pracownicy działów informacji bibliotek uniwersyteckich oraz publicznych o profilu naukowym powinni ją polecać studentom i wykładowcom takich kierunków akademickich, jak: etnografia, kulturoznawstwo, filologia polska oraz bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Portal www.kulturaludowa.pl zasługuje także na szersze zainteresowanie jako strona adresowana do wszystkich miłośników kultury ludowej.

ADRIAN ULJASZ
Uniwersytet Rzeszowski

¹ Zob. A. Uljasz: *Bibliotekarze regionaliści z zawodu i pasji. Anna Czarnomska z Sosnowicy i Andrzej Godziszewski z Wysokiego*. „Poradnik Bibliotekarza” 2008, nr 5, s. 25-26.



Nowa, oczekiwana przez czytelników
książka Wydawnictwa SBP

Bogumiła Staniów
Biblioteka szkolna dzisiaj

Str. 282, cena 52 zł

O grzeczności, dobrych manierach, czyli zasady i style zachowań młodzieży

Z uwagi na ogromne potrzeby w zakresie kształtowania kultury uczniów, przestrzegania norm społecznych, grzecznościowych podjęłam działania mające na celu uświadamianie i wdrażanie właściwych postaw, zachowań młodzieży. Pracując od wielu lat w bibliotece szkolnej w gimnazjum, opracowałam i wdrożyłam projekt mający na celu podniesienie kultury osobistej uczniów naszej szkoły, zwiększenie motywacji do zachowań eleganckich, wytwornych, kulturalnych oraz wyrabianie nawyku kulturalnego zachowania się w każdej sytuacji.

Opracowałam 3 scenariusze lekcji, poruszające tematykę zasad *savoir-vivre*'u. Działania te wzmocniła wystawa książek, jaką prezentowałam w bibliotece szkolnej.

Zostały one dobrze przyjęte przez społeczność szkolną. Ponadto uczniowie zainteresowali się dotąd mało popularną częścią zbiorów biblioteki, wypożyczając książki, które poszerzyły ich wiedzę z zakresu kulturalnego zachowania się w każdej sytuacji.

Scenariusze lekcji wychowawczych

Wytworność. Część 1

Dwa style zachowania się

Cele główne:

- Zwiększenie motywacji do zachowań eleganckich, wytwornych, kulturalnych.

Cele operacyjne. Uczeń po lekcji:

a) zapamięta:

- style zachowania się,
- na czym polega wytworność,
- zachowania wytworne i chamskie,
- reakcje ludzi na wytworność i chamstwo;

b) zrozumie:

- dlaczego niektórzy ludzie zachowują się niekulturalnie,
- różnice między zachowaniem wytwornym a chamskim,
- potrzebę stosowania zachowań wytwornych;

c) potrafi:

- wskazać zachowania wytworne i chamskie,
- określić reakcje ludzi na wytworność i chamstwo,

- korzystać z wydawnictw informacyjnych,
- łączyć teorię z praktyką.

Metody i formy: elementy wykładu, dyskusja, ćwiczenia w grupach

Pomoce dydaktyczne:

- tablica i kreda,
- *W tę samą stronę: antologia tekstów dla nauczycieli i uczniów do lekcji wychowawczych*. Wyd. 2 popr. i uzup. T. 2. Warszawa: Wydaw. Krupski i S-ka, 1994,
- *Słownik języka polskiego*.

Tok lekcji:

Faza wprowadzająca:

- powitanie zespołu klasowego,
- podanie tematu spotkania – będziemy mówić o różnych stylach zachowania się ludzi. Zachowania ludzi są różne, ale możemy wyodrębnić dwa przeciwstawne style: wytworność i chamstwo [ok. 5 minut],
- odczytanie wybranego tekstu literackiego, np. Dańkowska Maria: *Wytworność*. W: *W tę samą stronę: antologia tekstów dla nauczycieli i uczniów do lekcji wychowawczych*. Wyd. 2 popr. i uzup. Warszawa: Wydaw. Krupski i S-ka, 1994, s. 389.

Masz wrażenie, że inni wiedzą więcej i poruszają się między ludźmi swobodniej, ale nie wiesz, skąd czerpią swoje umiejętności. Nie jesteś pewny [a], czy to, co wyniosłeś z domu, wystarczy w nowych sytuacjach. Po pierwsze – zawsze puszczałeś wszystkie uwagi mimo uszu, po drugie – może gdzie indziej panują inne zwyczaje?

Faza realizacji

1. Dyskusja z uczniami na temat, co to jest *wytworność* [ok. 5 min.]:

- wybrany uczeń wyszukuje w *Słowniku języka polskiego* hasło – *wytworność* i prezentuje klasie informacje;
- zwrócenie uwagi, że nie oznacza ona zachęcania do stylu mieszczańsko-snobistycznego, w którym kryterium oceny stanowi zamożność, posiadanie modnych ubrań;

- uświadomienie uczniom, że w gruncie rzeczy u podstaw dobrych manier stoi szacunek i życzliwość dla drugiego człowieka, zauważanie jego potrzeb i chęć uprzyjemnienia mu życia. Znajomość dobrych manier i umiejętność ich stosowania w życiu codziennym pomaga człowiekowi w kontaktach społecznych.

2. **Ćwiczenia** – podział uczniów na grupy 4-6 osobowe oraz wybór liderów grup. Praca w grupach będzie poprzedzona chwilą milczenia na zastanowienie się nad tym, co się chce powiedzieć [ok. 10 min.]:

- uczestnicy wymieniają przynajmniej po jednym przykładzie zachowania niekulturalnego i zachowania eleganckiego;

- relacje liderów grup;

- nauczyciel notuje na tablicy w dwóch kolumnach przykłady zachowań wymienione przez liderów, np.:

Zachowania wytworne

- ustąpienia miejsca kobiecie,
- noszenie stroju odpowiedniego do sytuacji,
- używanie grzecznościowych zwrotów „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam” stosownie do sytuacji,
- mówienie „dzień dobry” starszym.

Zachowania chamskie

- wulgarne słownictwo,
- głośne jedzenie,
- rzucanie śmieci,
- nie okazywanie szacunku starszym.

3. **Ćwiczenie** – ciąg dalszy rozmów w grupach na temat, jakie reakcje wywołują w ludziach zachowania kulturalne i niekulturalne [ok. 10 min.]:

- uczestnicy wymieniają przynajmniej po jednym przykładzie reakcji na zachowanie niekulturalne i zachowanie eleganckie;

- relacje liderów grup;

- nauczyciel notuje na tablicy w dwóch kolumnach przykłady reakcji wymienionych przez liderów, np.:

Reakcje na wytworność: uśmiech, grzeczność, zadowolenie.

Reakcje na chamstwo: obojętność, klótnie, złość, bezsilność.

Teza: Na ogół bardziej pozytywne reakcje wywołują zachowania eleganckie [grzeczność rodzi grzeczność]. Powstaje pytanie, dlaczego więc niektórzy ludzie zachowują się niekulturalnie.

4. **Dyskusja:** Dlaczego niektórzy zachowują się niekulturalnie? [ok. 10 min.]. Przykłady wypowiedzi: *myślą, że w ten sposób okażą siłę, ukrywają własny lęk, nie wiedzą, jak się powinno zachować, nie dbają o potrzeby innych, czerpią zle wzory z filmów, są bezmyślni, naśladują kolegów.*

Faza podsumowująca [ok. 5 min.]:

1. Nauczyciel podsumowuje lekcję, zapowiada kontynuowanie tematu.

2. Podanie zadania domowego: Wybrać jakąś postać znaną z telewizji, o której można by powiedzieć, że zachowuje się w sposób wytworny i uzasadnić swój wybór.

3. Pożegnanie się.

Wytworność. Część 2

Wytworności można się nauczyć

Cele główne:

- Zwiększenie motywacji do zachowań: eleganckich, wytwornych, kulturalnych.

Cele operacyjne.

Uczeń po lekcji:

a) zapamięta

- podstawowe formy grzecznościowe,
- przejawy wytworności,
- cechy zachowań eleganckich;

b) zrozumie

- potrzeby stosowania zachowań eleganckich,
- różnorodność wytworności,
- wpływ zachowania na odbiór człowieka;

c) potrafi

- określić na czym polega wytworność,
- użyć odpowiedniej argumentacji,
- stosować odpowiednie formy grzecznościowe,
- wiązać teorię z praktyką.

Metody i formy: indywidualna, drama, dyskusja

Pomoce dydaktyczne:

- *W tę samą stronę: antologia tekstów dla nauczycieli i uczniów do lekcji wychowawczych.* Wyd. 2 popr. i uzup. Warszawa: Wydaw. Krupski i S-ka, 1994,

- karteczki z określonym zadaniem.

Tok lekcji:

Faza wprowadzająca [ok. 5 min.]

• przywitanie, przypomnienie tematu poprzedniego spotkania.

• podanie tematu lekcji – kontynuujemy pracę na temat różnych stylów zachowania się ludzi.

Faza realizacji

1. Uczniowie opowiadają, kogo i dlaczego wybrali jako wzór wytworności. Przy tej okazji można zaakcentować różnorodność aspektów wytworności (grzeczność, stosowny do okoliczności ubiór, kulturalne wysławianie się itp.) [ok. 10 min.].

Pytania pomocnicze: Dlaczego uważasz, że ta osoba jest wytworna? Po czym poznajemy prawdziwą elegancję?

Przykłady wybranych przez uczniów osób: *Grażyna Torbicka, Jan Miodek, Krzysztof Skubiszewski, Jerzy Waldorff, Krzysztof Zamussi.*

2. Scenka uzupełniająca rozmowę o przejawach elegancji [ok. 10 min.] – nauczyciel rozdaje uczniom karteczki z określonymi zadaniami:

• przydział ról, np. uczeń, dyrektor, mama, babcia, kolega.

• odegranie krótkich scenek sytuacyjnych – jak się przywitać, poprosić o coś, przedstawić się, zaprosić na imieniny itp.

3. Wspólna dyskusja na temat: Co można zrobić, aby w życiu codziennym było jak najwięcej kultury i wytworności? [ok. 10 min.]

Przykłady wypowiedzi: *dawać dobry przykład, nagrywać na wideo i pokazywać odpowiednie zachowania, lekcje savoir-vivre'u, reagować na chamskie zachowania, wychowywać w domu, naśladować eleganckich ludzi.*

Faza podsumowująca [ok. 10 min.]

1. Nauczyciel podsumowuje pracę z obu części zajęć, dopowiada ważne treści:

• podkreślenie cech stosowania zachowań eleganckich – nic nie kosztują, a ubarwiają życie, łagodzą obyczaje, zjednują przyjaciół, budzą sympatię, wprowadzają miły nastrój;

• ponieważ zachowania eleganckie dotyczą różnych dziedzin życia, takich jak język, strój, formy grzecznościowe, dowcipy, sposób bawienia się, rozmawiania, urządzania wnętrza itd., urozmaicają wszystkie sytuacje życiowe, w przeciwieństwie do chamstwa, które jest w gruncie rzeczy bardzo monotonne, a dla otoczenia odstręczające.

Zachowania niekulturalne powodują podobne reakcje i dlatego trzeba świadomie przerwać to błędne koło. Kultura ważna jest na co dzień, a nie tylko na pokaz. Zachowanie kulturalne, a nawet wytworne jest wyuczane. Trzeba „podpatrywać” ludzi umiających się dobrze zachowywać, korzystać z książek na ten temat. Nauczyciel podaje literaturę przedmiotu dostępną w bibliotece szkolnej.

2. Pożegnanie się.

Bon ton na co dzień (dla klasy 3)

Cele główne:

• Wyrabianie nawyku kulturalnego zachowania się w każdej sytuacji.

Cele operacyjne. Uczeń po lekcji:

a) zapamięta

- definicję terminu *bon ton*,
- przykłady właściwego zachowania się w różnych sytuacjach;

b) zrozumie

- potrzebę stosowania kulturalnych zachowań,
- na czym polega *bon ton*;

c) potrafi

- zastosować zasady *bon ton* w każdej sytuacji,
- wiązać teorię z praktyką,
- współpracować w grupie.

Metody i formy: indywidualna, praca w grupach, dyskusja, drama

Pomoce dydaktyczne:

- tablica i kreda,
- czyste kartki,
- kartki z poleceniem wykonania zadania dla ucznia,
- *Słownik języka polskiego*,
- *W tę samą stronę. Antologia tekstów dla nauczycieli i uczniów do lekcji wychowawczych*. T. 2. Wyd. 2 popr. i uzup. Warszawa: Wydaw. Krupski i S-ka, 1994

Tok lekcji

Faza wprowadzająca [5 min.]

1. Powitanie.
2. Podanie celu i tematu lekcji.

Faza realizacji

1. Wyjaśnienie pojęcia *bon ton* [7 min.].

Ćwiczenie – „Słoneczko”: nauczyciel na tablicy pisze słowo *bon ton*. Uczniowie na kartkach piszą jedno słowo – synonim do słowa *bon ton*. Następnie przyklejają swoje kartki na tablicy wokół słowa *bon ton*, powtarzające się określenia przyklejają w jednym ciągu.

Nauczyciel podsumowuje pracę, zwracając uwagę na to, że właśnie zostało wyjaśnione pojęcie *bon ton*. W razie potrzeby można uzupełnić prace uczniów.

2. Wyjaśnienie pojęcia *bon ton* na podstawie *Słownika języka polskiego* – uczeń wyszukuje hasło i odczytuje informacje zawarte w słowniku [3 min.].

3. Prezentacja wybranego fragmentu z literatury połączona z dyskusją [10 min.] np.:

Bon ton to brzmi lekko, jak miła, ale nieważna ozdoba. Rzeczywiście jest to szlif, zewnętrzny połysk, który zdobi, podobnie jak uczesanie i makiąż. Czasem bywa to efektowne opakowanie, które ukrywa wadliwy towar. Są tacy ludzie gięty i swobodni, mówią dzień dobry, dziękują i przepraszam, używają czystych chusteczek do nosa, wiedzą kiedy i komu się uklonić...

Bon ton można uznać za sztukę poruszania się między ludźmi, rodzaj towarzyskiego prawa jazdy. Podsuwa sposoby zachowania się w różnych sytuacjach, dając tym samym nieco pewności siebie nawet zupełnym debiutantom. Wiadomo zaś nam wszystkim, często z własnego doświadczenia, jak bardzo paraliżuje lęk przed kompromitacją, ośmieszeniem się, jak kępuje ruchy niepewność siebie i tego, jak się zachować, co powiedzieć, czym to się je?! (W tę samą stronę. T. 2, s. 389).

Dyskusja – uczniowie wypowiadają się na temat różnych zachowań w życiu codziennym, w których uczestniczyli lub byli obserwatorami. Czy zasady *bon ton* są przestrzegane. Jak się czują, kiedy je przestrzegają, a jak i kiedy się nimi nie kierują?

Każda z grup otrzymuje karteczkę z poleceniem odegrania określonej scenki. Wszystkie scenki są przykładem niewłaściwych, niekulturalnych zachowań, a kolejnym zadaniem poszczególnych grup jest ponowne odegranie scenek, w których uczniowie ukazują już poprawne, eleganckie zachowania. Każda z grup odgrywa dwukrotnie scenkę: za pierwszym razem z zachowaniem niepoprawnym,

za drugim z uwzględnieniem zasad kultury. Przykładowe polecenia:

- osobie starszej lub dziewczynie upada jakiś przedmiot, przechodzący młody człowiek przechodzi obok niej obojętnie;
- grupka chłopców (lub dziewczyn i chłopców) siedzi i rozmawia, zjawia się ich koleżanka, dla której nie ma już miejsca siedzącego, żaden kolega nie ustępuje jej miejsca;
- chłopiec mija swoją koleżankę i trzymając ręce w kieszeni mówi „cześć”;
- grupka młodych ludzi rozmawia ze sobą, młodzi ludzie wyglądają nieschludnie (nieuczesane włosy, koszule niedopięte, ręce w kieszeni itp.);
- Ania wieczorem wychodzi z domu, nic nie mówiąc mamie. Mama pyta córkę, dokąd idzie i kiedy wróci. Pytanie to powoduje kłótnię. Ania wychodzi z domu, trzaskając drzwiami, nie udzielając odpowiedzi na podstawowe pytania;
- podczas lekcji uczeń żuje gumę i rozmawia z nauczycielem.

Dyskusja z uczniami o poszczególnych scenkach, uczniowie wskazują poprawną formę zachowania. Nauczyciel kieruje pytanie, czy byli świadkami lub uczestnikami podobnych zachowań, jak je oceniali kiedyś a jak dziś.

Faza podsumowująca [5 min.]

1. Nauczyciel podsumowuje rezultaty pracy. Podkreśla konieczność stosowania kulturalnych zachowań we wszystkich sferach życia codziennego.

2. Pożegnanie.

LITERATURA PRZEDMIOTU

Hryniewicz H.: *Jak cię widzą tak cię piszą*. Warszawa 1988.

Marianowicz J.: *Grzeczność ułatwia życie*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1962.

Pietkiewicz E.: *Savoir vivre dla każdego*. Warszawa 1997.

Rojek T.: *Życie towarzyskie i domowe: nowy savoir-vivre*. Wyd. 3. Warszawa: Książka i Wiedza, 1999.

Sztuka życia czyli encyklopedia dobrych manier. Wyd. 5. Warszawa: Wydaw. „Koroprint” – „Elew”, 1997.

West K.: *Jak wychować damę*. Wyd. 2. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2004.

West K.: *Jak wychować dżentelmena*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2003.

Wolf I.: *Szkola współczesnego savoir vivre'u*. Kielce: Oficyna Wydawnicza „Delta W-Z”.

ROMANA BULANDA-FRĄCKIEWICZ
nauczyciel bibliotekarz

PIOTR SKARGA

Test wiedzy



Cele:

- przybliżenie sylwetki znanego polskiego jezuity, teologa, pisarza i kaznodziei,
- popularyzacja jego dokonań.

Test:

- Jak naprawdę nazywał się Piotr Skarga?
 - Piotr Powęski
 - Jan Wiktor Leśmian
 - Aleksander Głowacki
- W którym roku urodził się Piotr Skarga?
 - w 1534 r.
 - w 1535 r.
 - w 1536 r.
- Mając osiem lat Piotr Skarga stracił, cztery lata później
- Kto utrzymywał go po śmierci rodziców?
 - starszy brat
 - dziadkowie
 - wujostwo
- W którym roku Piotr Skarga zapisał się na Akademię Krakowską?
 - w 1552 r.
 - w 1553 r.
 - w 1554 r.
- Po trzech latach studiów na Akademii Krakowskiej uzyskał najwyższy stopień akademicki: tytuł na wydziale filozoficznym.
- W czerwcu 1555 r. objął kierownictwo szkoły parafialnej przy kolegiacie.....
- Z kim Piotr Skarga wyjechał w 1560 r. do Wiednia?
 - z Jakubem Uchańskim
 - z Janem Krzysztofem Tarnowskim
 - z Janem Tęczyńskim
- Gdzie przypuszczalnie w 1564 r. przyjął święcenia kapłańskie?
 - w Rzymie
 - w Lwowie
 - w Berlinie
- W 1567 r. Piotr Skarga przeniósł się na dwór Jana Krzysztofa Tarnowskiego w, koło Przeworska.
 - W styczniu 1569 r. Piotr Skarga przybył razem z Szymonem Wysockim do Rzymu, gdzie 2 lutego tegoż roku rozpoczął nowicjat u
 - W 1571 r. wrócił do Polski, gdzie objął stanowisko wykładowcy i kaznodziei w kolegium jezuickim w
 - Gdzie został przeniesiony w 1573 r.?
 - do Berlina
 - do Wilna
 - do Rzymu
 - Piotr Skarga towarzyszył Stefanowi Batoremu w sierpniu 1579 r. w oblężeniu
 - Gdzie został przeniesiony przez władze zakonne w 1584 r.?
 - do Wilna
 - do Krakowa
 - do Rzymu
 - Piotr Skarga był czołowym przedstawicielem polskiej
 - W 1584 r. założył w Krakowie, którego głównym zadaniem było przychodzenie z pomocą ubogim.
 - W 1588 r. Piotr Skarga założył w Krakowie na wzór włoskich Montium Pietatis tzw.
 - W latach 1588-1612 Piotr Skarga sprawował urząd nadwornego kaznodziei króla
 - Piotr Skarga był współtwórcą Unii
 - Kiedy ukazały się drukiem następujące dzieła Piotra Skargi:
 - Pro Sacratissima Eucharystia...* –
 - Stedem filarów, na których stoi katolicka nauka o Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza* –
 - Artes duodecym sacramentarium* – ...
 - O jedności Kościoła Bożego pod jednym Psalterzem...* –

- e) *Żywoty świętych* –
- f) *Kazania sejmowe* –
- g) *Kazania przygodne* –
- h) *Upomnienie do Ewangelików* –

22. Piotr Skarga zmarł 27 września
- a) 1612 r.
 - b) 1613 r.
 - c) 1614 r.

23. Piotr Skarga został pochowany w, gdzie jego płyta grobowa znajduje się przed wielkim ołtarzem.

Odpowiedzi:

1. Piotr Powęski
2. w 1536 r.
3. matkę, ojca
4. starszy brat
5. w 1552 r.
6. bakałarza
7. Św. Jana w Warszawie
8. z Janem Tęczyńskim
9. we Lwowie

10. Gorliczynie
11. jezuitów
12. Pultusku
13. do Wilna
14. Połocka
15. do Krakowa
16. kontrreformacji
17. Arcybractwo Miłosierdzia
18. Komorę Potrzebnych
19. Zygmunta III Wazy
20. Brzeskiej
21. a) w 1576 r., b) w 1582 r., c) w 1582 r., d) w 1577 r., e) w 1579 r., f) w 1597 r., g) w 1610 r., h) w 1592 r.
22. 1612 r.
23. kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie

BIBLIOGRAFIA

1. Skarga P.: *Kazania sejmowe*, oprac. Janusz Tazbir przy współudź. Mirosława Korolki. Wyd. 7, Wrocław; Kraków [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2008.
2. Piotr Skarga (kaznodzieja) [dostęp 02.01.2012], dostępny w internecie: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Skarga_\(kaznodzieja\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Skarga_(kaznodzieja)).

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA

Zwyczaje, tradycje i obrzędy wielkanocne

Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2000-2011

Wielkanoc jest najważniejszym świętem w chrześcijańskim roku liturgicznym. Upamiętnia śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Mam nadzieję, iż poniższe zestawienie bibliograficzne przyczyni się do przypomnienia zwyczajów, tradycji i obrzędów wielkanocnych.

Wydawnictwa zwarte

1. **Encyklopedia tradycji polskich** / Renata Hryń-Kuśmierk, Zuzanna Śliwa. – Poznań: Podsiadlik-Raniowski i Spółka, cop. 2004
2. **Obyczaje w Polsce: od średniowiecza do czasów współczesnych** / praca zbior. pod red. Andrzeja Chwalby; [aut.] Andrzej Chwalba [et al.]. – Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2004
3. **Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne** / Barbara Ogrodowska. – Wyd. 2. – Warszawa: Wydaw. Sport i Turystyka: Muza SA, 2005
4. **Rok Polski w życiu, w tradycji i obyczajach ludu** / Jan Uryga. – Wyd. 2 popr. i uzup. – Włocławek: Wydaw. Duszpasterstwa Rolników, 2002
5. **Świętowania polskie: przewodnik po tradycji** / Anna Zadrożyńska. – Warszawa: „Twój Styl”, 2002

6. **Świętujmy Wielkanoc: znaczenie świąt, uroczyste śniadanie, tradycje, symbole i zabawy, wielkanocne przedstawienie** / Bogusław Zema. – Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, cop. 2008
7. **Wielkanoc: świąteczne dekoracje, prezenty, przepisy** / Tessa Eveleigh; [tl. Agnieszka Chodkowska-Gyurics]. – Warszawa: Wydaw. RM, 2008

Artykuły z czasopism

1. **Czy dzieci znają zwyczaje wielkanocne?** / Lidia Poterek, Hanna Łuczak. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2003, nr 4, s. 215-217
2. **Dekoracje wielkanocne** / Jadwiga Rafałska-Kawalec. // „Życie Szkoły”. – 2010, nr 4, s. 23-27
3. **Dzieła sztuki na skorupkach** / Teresa Dziurzyńska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2011, nr 4, s. 38-41
4. **Jak to na Wielkanoc: scenariusz zajęć świątecznych** / Agnieszka Gromelska, Renata Żukowska. // „Życie Szkoły”. – 2010, nr 4, s. 20-22
5. **Niedziela palmowa na Kurpiach**. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2009, nr 4, s. 57-59



6. **Niespodzianki zajączka** / Ilona Kuczevska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2001, nr 3, s. 147-149

7. **Pielęgnowanie tradycji wielkanocnych** / Małgorzata Namunowicz. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2007, nr 4, s. 48-51

8. **Pisanki, kraszanki** / Wiesława Kin-Piejak. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2003, nr 4, s. 236

9. **Poznajemy tradycje ludowe** / Beata Kalisz, Barbara Nowoszevska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2005, nr 3, s. 28-30

10. **Przyroda i tradycje** / Małgorzata Naumowicz. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2008, nr 3, s. 22-25

11. **Świąteczna radość** / Bernadeta Rogóż-Hadzicka. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2003, nr 4, s. 224-225

12. **Tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Wielkanocnymi: scenariusz zajęć dla klas IV-VI**

szkoły podstawowej / Anna Cencora. // „Wychowawca”. – 2011, nr 4, s. 30-31

13. **Tradycje Świąt Wielkiej Nocy** / Bogusława Rajska. // „Życie Szkoły”. – 2010, nr 4, s. 28-30

14. **Tradycje Wielkanocne: scenariusz spotkania** / Alina Adamczyk. // „Biblioteka w Szkole”. – 2004, nr 1, s. 18-19

15. **W opolskiej bibliotece z tradycją za pan brat** / Elżbieta Złotucha. // „Poradnik Bibliotekarza”. – 2006, nr 4, s. 31-32

16. **Wielkanocne tradycje** / Beata Szczygiel, Alfreda Wojtala. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2001, nr 3, s. 145-146

17. **Wielkanocne zabawy** / Jolanta Jabłońska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2011, nr 4, s. 46-48

18. **Wielkanocne zabawy** / Małgorzata Kucharska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2005, nr 3, s. 25-27

19. **Wielkanocny czas** / Ewa Ciuba, Agata Zawadzka. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2005, nr 3, s. 43-45

20. **Zwyczaje i obrzędy wielkanocne: scenariusz lekcji języka polskiego w kl. IV szkoły podstawowej** / Maria Strońska. // „Nowa Szkoła”. – 2006, nr 3, s. 26-29

21. **Zwyczaje wielkanocne** / Mirosława Wojciechowska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2004, nr 4, s. 29-31

22. **Zwyczaje wielkanocne** / Małgorzata Wójtowicz. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2010, nr 4, s. 48-50

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA

Nowe w bibliotece

Omnia mea mecum porto, czyli o czytnikach e-bookach

Tytułem wprowadzenia – sytuacja z życia wzięta. W zeszłym roku czekała mnie dłuższa podróż pociągiem, a nie potrafię jeździć pociągiem jednocześnie czegoś nie czytając. Pech chciał, że akurat zostało mi mniej więcej 150 stron do końca książki Stiega Larssona *Dziewczyzna, która igrała z ogniem* (ok. 700 stron, twarda okładka). Stanąłem przed perspektywą zabrania ze sobą od razu kolejnego tomu tej trylogii (800 stron, twarda okładka), czyli w sumie jakieś kilka kilogramów nadbagażu. Stanęło na tym, że – ze względów logistycznych

– musiałem te książki zapakować w osobną torbę, w której już nic więcej się nie zmieściło. Tak na marginesie – trylogia Larssona powinna mieć w opisie bibliograficznym podaną również wagę każdego tomu, żeby potencjalny czytelnik wiedział, na co się pisze przystępując do czytania.

Wtedy z całą mocą uderzył we mnie fenomen e-booków. Bo można ze sobą nosić nawet kilkaset (a nawet kilka tysięcy) książek w urządzeniu przypominającym wymiarami 100-stronicową książkę

formatu A5 i nie straszna wtedy żadna podróż ani kilometrowa kolejka u lekarza.

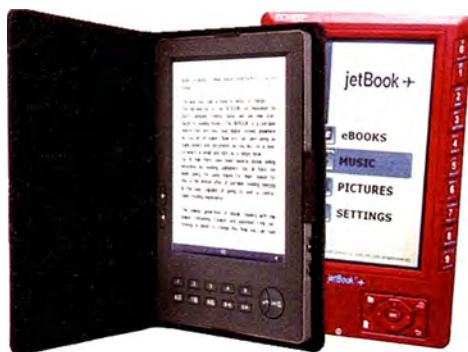
Jak to więc jest z tymi czytnikami? Czy czytnik e-książek to inaczej tablet? I czym to się różni od smartfonu? I jak do tego wszystkiego ma się e-papier?

Na początek przyjrzyjmy się urządzeniom dedykowanym do czytania książek, czyli **czytnikom e-booków**. Tym co je wyróżnia, jest specjalny wyświetlacz, wykonany w technologii e-papieru, na ogół E-ink. Wyświetlacz taki składa się z wielu małych kapsułek wypełnionych specjalnym płynem, w którym znajdują się białe i czarne drobinki. Po przyłożeniu potencjału elektrycznego do każdego z tych mikrokapsułek białe lub czarne drobinki wędrują w górę kapsułki lub opadają. Czyli albo kapsułka widziana z zewnątrz przyjmuje biały, albo czarny kolor. Przy wyświetlaniu strony książki, białe cząsteczki, które mają reprezentować papier, wędrują do góry i to samo dzieje się z czarnymi, reprezentującymi litery.

Największą **zaletą takich czytników** jest bardzo długi czas pracy na baterii – nawet do miesiąca. Nic dziwnego, energia z baterii jest pobierana wyłącznie do przełączenia odpowiednich mikrokapsułek, żeby uformowały kształt strony z książki (czyli przy „przewracaniu stron”). Gdy kształt strony jest już ułożony, czytnik nie wykorzystuje energii. Znacznie upraszczając można przyjąć, że energii w baterii starczy na przewrócenie pewnej (dużej) liczby stron. Czyli rozumując zdroworozsądkowo: ktoś, kto czyta szybciej i więcej, będzie musiał odpowiednio częściej ładować swój czytnik.

Kolejną zaletą (choć dla niektórych wadą) jest brak podświetlenia ekranu. E-książkę z takiego czytnika czyta się tak, jak zwykłą, czyli przy zewnętrznym źródle światła. Dzięki temu nasz wzrok się nie męczy i baterię stać na całe tygodnie ciągłej pracy. Intensywne światło słoneczne również nie stanowi tu problemu. Następną szalenie ważną cechą czytników e-booków jest ich cena. Najpopularniejszym na świecie urządzeniem tego typu jest Amazon Kindle, który kosztuje 89 funtów (cena uwzględnia darmową przesyłkę). W porównaniu z tabletami różnica jest naprawdę spora. Ale w tym miejscu drobna uwaga – Kindle pomimo swojej popularności ma problemy z e-bookami sprzedawanymi np. przez Empik.

Pora na wady – E-ink świetnie nadaje się do wyświetlania statycznych czarno-białych stron. I właściwie tylko do tego. Nawet jeśli na oryginalnej stronie znajdują się grafiki w odcieniach



szarości, urządzenie próbuje je „udawać” w taki sposób, w jaki robiły to stare gazety – za pomocą specjalnego rastra, czyli wzorków, które dopiero z pewnej odległości sprawiały wrażenie odcieni szarości. Głównie z tego powodu czytniki wyposażone w E-ink nie nadają się do czytania zasobów oferowanych przez nasze biblioteki cyfrowe. Pomijając fakt, że w przytłaczającej większości nie obsługują formatu DjVu królującego w polskich BC, to pliki PDF (z którym to formatem nie ma większych problemów chyba żaden czytnik) zawierają głównie skany. A skany mają to do siebie, że na ogół nie reprezentują wyraźnej czarnej treści na białym tle, więc całość w najlepszym wypadku wygląda „do przyjęcia”, a w najgorszym – dramatycznie.

W tym momencie zatrzymam się chwilę na **formatach**, w których udostępniane są e-książki. Jest ich kilka, ale ich podstawową cechą jest brak wiernego odwzorowania układu treści znanego z drukowanej wersji. Układ ten dopasowuje się do wyświetlacza w czytniku, możemy też dodatkowo samodzielnie powiększać lub zmniejszać czcionkę. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku niektórych stron internetowych – szerokość tekstu zależna jest od szerokości okna, w którym uruchomiona jest przeglądarka. Modyfikując myszką wielkość okna widać, jak tekst na naszych oczach automatycznie dostosowuje się do aktualnej szerokości.

Opcję taką („ruchomy” tekst dostosowujący się do wyświetlacza czytnika) posiadają na ogół e-booki stworzone w trybie „born digital”, czyli takie, które od razu zostały wygenerowane w komputerze, z pominięciem digitalizacji. Jeśli stworzymy w edytorze tekstu dokument, a następnie zapiszemy go jako PDF – będziemy mieć właśnie do czynienia z przykładem „born digital”. Jeśli natomiast wydrukujemy z edytora nasz dokument, a następnie go zeskanujemy – będzie to digitalizacja. Owszem, ten „ruchomy” tekst możemy otrzymać również

w drodze digitalizacji, lecz będzie to jej najbardziej wymagająca odmiana zwana „głębką digitalizacją”. Wymaga ona zeskanowania danego dokumentu, następnie rozpoznania go za pomocą programu OCR, a następnie złożenia na nowo z zachowaniem odpowiedniej struktury dokumentu (rozdziały). Nic dziwnego, że „głębką digitalizacją” zajmuje się raptem kilka bibliotek w Polsce, a wynikowe dokumenty nadające się do czytników giną w masie przytłaczającej większości dokumentów poddanych zwykłej digitalizacji.

Podsumowując – jeśli posiadamy czytnik wyposażony w wyświetlacz E-ink, prawie na pewno nie otworzymy na nim plików DjVu. Pliki PDF otworzymy, ale ich czytanie będzie morderką, ponieważ literki będą małe, a powiększenie widoku sprawi, że będziemy musieli non-stop przewijać stronę w poziomie i pionie. Jeśli więc nie polskie biblioteki cyfrowe, to co nam pozostaje? Przede wszystkim internetowe sklepy, które sprzedają e-booki w formatach dostosowanym do tego typu urządzeń, lub strony typu www.wolnelektury.pl, gdzie znajdują się (bezpłatnie!) największe dzieła literatury – nie tylko polskiej. Sytuacja ulegnie poprawie, gdy biblioteki zaczną wypożyczać e-booki, a może to nastąpić lada dzień.

Pewną mutacją tradycyjnych czytników e-booków są urządzenia różniące się tym, że zamiast wyświetlacza E-ink mają zwykły kolorowy wyświetlacz ciekłokrystaliczny. Czyli jest to brakujące ogniwo między czytnikiem e-książek a tabletem. Wyświetlacz sprawia, że jesteśmy niezależni od zewnętrznego źródła światła. Ponadto duża część zasobów polskich bibliotek cyfrowych staje wtedy otworem, ponieważ kolorowy wyświetlacz jest w stanie wszystko wyświetlić, o ile tylko urządzenie obsługuje dany format pliku.

Tyle, jeśli chodzi o zalety takich urządzeń. Pora na wady: wszystkie urządzenia wyposażone w wyświetlacz ciekłokrystaliczny mają kilka wad, których nie da się wyeliminować. Przede wszystkim taki wyświetlacz musi być podświetlony od spodu, co automatycznie wiąże się z drastycznym spadkiem czasu funkcjonowania urządzenia po jednym naładowaniu. Jak już wspominałem – dla E-ink jest to ok 30 dni, dla ekranu ciekłokrystalicznego maksymalnie 7-10 godzin. I to 7-10 godzin wpatrywania się w lampę świecącą prosto w oczy. Są osoby, którym to nie przeszkadza, ale na ogół wielogodzinne naświetlanie oczu sprawia, że komfort czytania jest żaden. Kolejne wyzwanie dla takiego wyświetlacza to światło słoneczne. Coś, co w przypadku E-ink nie stanowi żadnego problemu

(wręcz przeciwnie – jest jasno, więc lepiej widać), w przypadku wyświetlaczy ciekłokrystalicznych jest rzeczą nie do przeskokienia. Na świetle słonecznym niemalże nie widać zawartości ekranu. Siłą rzeczy z czytania na plaży nici. Obecnie powstają nowe typy kolorowych wyświetlaczy, w których ten problem ma być wyeliminowany, lecz zanim wejdą do masowej produkcji, jeszcze trochę czasu minie.

Powyższe uwagi mają również zastosowanie do tabletów, które są wyposażone w kolorowe wyświetlacze. Różnica między tabletem a czytnikiem e-booków z kolorowym wyświetlaczem jest taka, że tablet jest bardziej wszechstronny – można go wykorzystywać do wielu celów i instalować na nim rozmaite programy, podczas gdy czytnik ma formę zamkniętą i faktycznie służy głównie do czytania e-książek. No i może jeszcze odtwarzania w tle plików MP3.

Przyjrzyjmy się zatem **tabletom**. O wyświetlaczu już wiadomo – wszechstronny, ale do długiego czytania nadaje się średnio. Rekompensuje to funkcjonalność tego typu urządzeń. To takie notebooki, tylko bez klawiatury – mogą mieć tysiące różnych zastosowań, więc oprócz czytania książek można na nich przeglądać internet, oglądać filmy, prowadzić wideo rozmowy itd. Czyli główna zaleta jest taka, że za wydane pieniądze (o wiele wyższe niż w przypadku urządzeń E-ink) otrzymujemy zdecydowanie więcej. Owszem, urządzenia E-ink także potrafią przeglądać internet, ale jest to równie wygodne jak podróż z Rzeszowa do Szczecina kosiarzką samobieżną. Niby można, ale co się człowiek namęczy...

W przypadku tabletów korzystanie z bibliotek cyfrowych jest jeszcze łatwiejsze, ponieważ są w stanie obsłużyć chyba każdy format, jaki istnieje. Wszystko zależy od tego, czy zainstalujemy na nich odpowiednie oprogramowanie. W zasadzie do jednej grupy z tabletami zaliczyć można również netbooki i notebooki – różniące się głównie klawiaturą, która w tabletach została zastąpiona ekranem dotykowym.

Ostatnią grupą urządzeń pozwalających czytać e-książki są **smartfony**, czyli mniejsze tablety, których podstawową funkcją jest sluzenie za telefon. Tak naprawdę rozmiar wyświetlacza i możliwość telefonowania są jedynymi cechami różniącymi smartfony od tabletów. Także tutaj format e-booka nie ma znaczenia, ponieważ jego obsługa to wyłącznie kwestia doinstalowania właściwego programu.

Powstaje więc pytanie – które urządzenie jest najlepsze? Odpowiedź zależy od naszych oczekiwań. Dla osób, które nie czytają nałogowo i wymagają od urządzenia wszechstronności, tablety są optymalnym rozwiązaniem. Dla osób z dobrym wzrokiem, którym nie przeszkadzają małe literki, dobrym rozwiązaniem może wydać się smartfon. Lecz dla tych, którzy nałogowo czytają i w czytaniu

ztracają się na długie godziny, tak naprawdę jedynym sensownym wyjściem jest urządzenie wyposażone w E-ink. I pozostaje jeszcze mieć nadzieję, że książki sprzedawane w formie elektronicznej któregoś dnia zaczną być wyraźnie tańsze od swoich papierowych wersji...

ALEKSANDER TREMBOWIECKI

Wi@domości

Międzynarodowy Tydzień E-Książki 2012

Pierwsze e-booki pojawiły się już 90 lat temu. Ich intensywny rozwój miał miejsce na przeł. XX i XXI w. W Polsce rynek książek elektronicznych dopiero się rozwija. Są one coraz bardziej modne, można powiedzieć, iż „zawojowały czytelników”, głównie z powodów ekonomicznych, a także wygody.

Od 2004 r. na świecie obchodzi się dniami od 4 do 10 marca Międzynarodowy Tydzień E-Książki; są to dni promocji tego typu książek w księgarniach i bibliotekach.

Celem Tygodnia jest chęć zapoznania z e-książkami nowych odbiorców, a dla fanów – to okazja do promocji swoich pasji czytelniczych. Do organizacji Tygodnia włączyły się również biblioteki jako nowoczesne placówki kreujące nowe rozwiązania. Organizatorzy tej corocznej imprezy zachęcali biblioteki do wzięcia aktywnego udziału poprzez oferowane materiały: scenariusz Tygodnia E-książek w bibliotece, plakat „Czy wiesz, że” z ciekawostkami do powieszenia w bibliotece, listę źródeł darmowych e-książek z krótkimi opisami do powieszenia przy komputerze. Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” czeka na relacje z promocji e-książek w bibliotekach.

Nowa ekologiczna biblioteka na warszawskiej Białolece

W jednej z największych i najmłodszych dzielnic Warszawy Białolece od kwietnia br. zacznie działać „Zielona biblioteka”. Oprócz swojej podstawowej działalności (wypożyczenie książek) będzie miejscem spotkań integracyjnych, prowadząc zajęcia edukacyjne, imprezy kulturalne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Biblioteka będzie specjalizowała się w ekologii; w planie są zajęcia nt. świata roślin i zwierząt, ciekawych zjawisk przyrodniczych, pokazy filmów przyrodniczych, konkursy z ochrony środowiska, oraz literatura ekologiczna. Teren wokół biblioteki będzie wykorzystany na hodowlę roślin oraz parkingi.

Dzień Biblioteki Narodowej 2012

24 lutego 1928 r. prezydent Ignacy Mościcki powołał Bibliotekę Narodową. Od kilku lat tego dnia obchodzony jest Dzień Biblioteki Narodowej – święto pracowników, współpracowników, emerytowanych pracowników oraz zaproszonych gości (media, fundacje, sponsorzy). Z tej okazji w siedzibie Biblioteki Narodowej przy pl. Krasińskich w Warszawie zorganizowano wystawę najcenniejszych zabytków piśmiennictwa. Dla publiczności udostępniono oryginały *Biblii* Jakuba Wujka, rękopisy *Kazań Świętokrzyskich*, wiersze Jana Kochanowskiego *Dryas Zamchana*, *Ballady* Juliusza Słowackiego.

Warto odnotować jubileusz profesor Jadwigi Kołodziejkiej – doradcy dyrektora, która pracuje w Bibliotece Narodowej już 60 lat. W czasie spotkania podsumowano roczną działalność oraz zaprezentowano najważniejsze wydarzenia.

Biblioteka Manhattan – otwarcie 9 marca 2012 r.

Biblioteka Manhattan w Gdańsku jest pierwszą mediateką na Pomorzu. Ta nowoczesna i dostępna placówka oferuje książki, filmy, muzykę, e-booki i audiobooki, a także dostęp do instrumentów muzycznych, konsoli i gier. Uroczyste otwarcie mediateki miało miejsce 9 marca 2012 r.

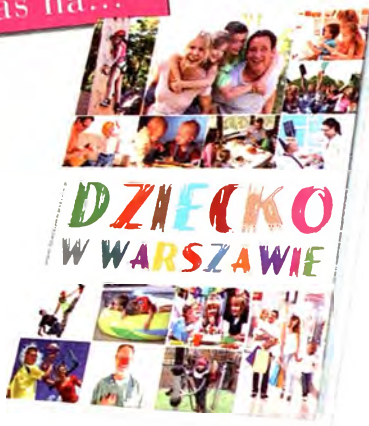
Polska noblistka Wisława Szymborska nie żyje

1 lutego 2012 r. po długiej chorobie zmarła w Krakowie Wisława Szymborska. Miała 89 lat. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W 1996 r. dostała Nagrodę Nobla, przyznaną „za poezję, która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”. W 2011 r. została odznaczona Orderem Orła Białego.

Szymborska wydała 12 tomików swej poezji. Najbardziej znane to *Wolanie do Yeti*, *Sto pociech*, *Wszelki wypadek* i ostatni, wydany w 2009 r. *Tutaj*. Była też autorką *Lektur nadobowiązkowych* – zabawnych felietonów o książkach z bardzo różnych dziedzin. Jej wielką pasją było pisanie niezbyt przyzwoitych limeryków oraz tworzenie z fragmentów gazet zabawnych karetek do przyjaciół.

czas na...



DZIĘKUJEMY
NASZYM PARTNEROM



Kompendium porad i wskazówek
o wychowaniu, nauce, zdrowiu, zabawie,
rozwijaniu pasji i spędzaniu czasu dzieci
i z dziećmi wraz z bazą teleadresową niezbędną
dla każdego rodzica, opiekuna i pedagoga.

Tego katalogu nie może zabraknąć
w Twojej bibliotece!
Zadzwoń pod nr tel. 22 32 01 666
Dowiedz się o specjalną cenę dla bibliotek.

www.dzieckowwarszawie.pl

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Biłska, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)

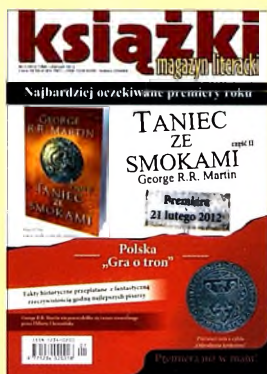


Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96
Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 3500 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Oferta specjalna dla bibliotek!



**„Magazyn Literacki KSIĄŻKI”
i „Notes Wydawniczy”
w prenumeracie najtaniej i najszybciej
– tylko 200 zł!**

Na łamach „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” ukazują się artykuły o charakterze przeglądowym, poradnikowym, odnotowujemy najciekawsze inicjatywy edytorskie. Pismo jest również cennym przewodnikiem po nowościach wydawniczych – co miesiąc recenzujemy kilkadziesiąt nowości z różnych dziedzin.



„Notes Wydawniczy” to miesięcznik bibliotekarzy, wydawców, księgarzy, hurtowników i wszystkich zainteresowanych rynkiem książki. W każdym numerze publikowane są felietony, a także rozmowy z ciekawymi ludźmi związanymi z książką oraz informacje o tym, co „czyta” świat.

Warunkiem otrzymania prenumerat obu czasopism w specjalnej cenie 200 zł jest przesłanie zamówienia na poniższym formularzu:

Zamawiam roczną prenumeratę miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” oraz miesięcznika „Notes Wydawniczy” począwszy od numeru .../2012 w cenie 200 zł.

Nazwa firmy

Adres do faktury

Adres do wysyłki

Numer NIP

Upoważniam firmę Biblioteka Analiz Sp. z o.o., do wystawienia faktury bez mojego podpisu oraz do wprowadzenia moich danych osobowych na listę prenumeratorów.

podpis

Kontakt z wydawcą: Biblioteka Analiz Sp. z o.o., ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa, tel./fak: (22) 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl.

1% dla SBP

ka**PIT**alny wybór!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. Oddając 1% podatku SBP masz pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele, że będą pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek, społeczeństwa wiedzy i kultury.

Nr KRS: 00000 81477

